Nr. 78. Środa, 6. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych Józefa Jędrzejowskiego z Ulanowa do Przeworska i dr. Jana Tyralika ze Strzyżowa do Kolbuszowej;

oraz zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Stanisława Misiewicza dla Leżajska, Stanisława Madowskiego dla Ulanowa, Stanisława Bochniewicza dla Tarnobrzega, dr. Karola Drószcza dla Radomyśla, Maryana Aleksandra Wespera dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego i Mieczysława Rożańskiego dla Strzyżowa.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela muzyki w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem i prowizorycznego dyrektora gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie, Mieczysława Sołtysa, przewodniczącym mającej być we Lwowie utworzoną komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli śpiewu w szkołach średnich i w męskich seminaryach nauczycielskich oraz gry na skrzypcach, organach i fortepianie w męskich seminaryach nauczycielskich.

P. Minister rolnictwa zamianował w stacie urzędników rachunkowych dyrekcyi domen i lasów, praktykanta rachunkowego, Stefana Sławca, asystentem rachunkowym.

P. Namiestnik przeniósł starszego komisarza policyi, Michała Suchańskiego, z Przemyśla do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 kwietnia b. r. do l. 46.960 w sprawie wzajemnego obrotu końmi wyścigowymi pomiędzy królestwami i krajami reprezentowanymi w Radzie państwa a krajami korony węgierskiej, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 kwietnia.

Ukazem królewskim z d. 1 b. m. załatwił rząd serbski tak przykrą dla niego sprawę spiskowców. Jak wiadomo, wszystkie dwory wycofały były swych reprezentantów z Belgradu z powodu, że najbliższe otoczenie króla Piotra tworzyli ludzie splamieni zbrodnią królobójswa. Zarządzenie to dotknęło do żywego ambicyę narodową Serbów i pod jej też naciskiem postanowił gabinet wszelkich dołożyć starań, by posłowie wrócili.

Wpływ partyi spiskowców utrudniał zadanie. Wreszcie jednak przyszli i oni do przekonania, że w interesie państwa nie pozostaje im nic innego do uczynienia, jak wycofać się z konaku. Postawili tylko jeden warunek: równoczesne usunięcie przedstawicieli partyi przeciwnej, skompromitowanej znanemi zajściami w Niszu.

Jakoż na tej podstawie udało się ostatecznie sprawę załatwić.

Wspomniany ukaz królewski usuwa pułkownika Damiana Popowicza z posady generalnego adjutanta, przenosząc go na stanowisko dywizyonera Belgradu w miejsce pułkownika Maszina, który obejmie posterunek szefa sztabu generalnego. Dalej usunięci zostają na podstawie tego ukazu członkowie partyi rewolucyjnej adjutanci: podpułkownik Dragaszewicz i majorowie Jowanowicz i Milowanowicz, jakoteż oficerowie ordynansowi Stanojlowicz i Beszewicz. Wszyscy oni powrócić mają do służby przy oddziałach, do których należą. W miejsce usuniętych wejdą: podpułkownik Miloszewicz jako generalny adjutant, majorowie Bojowicz, Zisicz, Stefanowicz, jako adjutanci, wreszcie kapitanowie Parlowicz, Damianowicz i Sawaticz, jako oficerowie ordynansowi króla. Żaden z nich nie należał do spisku przeciw królowi Aleksandrowi i nie brał udziału w zamachu z dnia 11 czerwca r. z.

W stan rozporządzalności przeniesieni zostali z oficerów partyi kontrrewolucyjnej: generałowie Misicz i Lazarewicz, profesor pułkownik Neszicz, pułkownik inżynieryi Isakowicz, szef sekcyjny w ministerstwie wojny i pułkownik kawaleryi Milivojawicz i podpułkownik piechoty Lukicz, osobisty przyjaciel i ulubieniec Milana.

Oczekiwane są dalsze jeszcze przeniesienia.

O wydanych zarządzeniach zawiadomił serbski minister spraw zagranicznych Pasicz za pomocą depeszy cyrkularnej wszystkich dyplomatycznych przedstawicieli Serbii zagranicą z poleceniem, by treść jej zakomunikowali dworom. W odpowiedzi na to zamianowała zaraz Rossya swego ministra rezydenta przy Watykanie. Gubastowa posłem w Belgradzie, a Włochy zawiadomiły gabinet serbski, iż ich reprezentant już w dniach najbliższych przedłoży swe listy uwierzytelniające. Niezawodnie też inne państwa nie omieszkają odnowić zerwanych z Serbią stosunków dyplomatycznych.

Pol. Corr. otrzymała z Belgradu komentarz, wyjaśniający stanowisko rządu serbskiego w sprawie, o której mowa. O ukaraniu lub zupełnem usunięciu oficerów, którzy urządzili spisek czerwcowy, nie mogło być mowy choćby dlatego, że Skupczyna dwukrotnie wyraziła im hołd i wdzięczność za czyn popełniony. Należało więc pogodzić słuszne żądanie mocarstw z drażliwością oficerów, którzy nie byliby nigdy zgodzili się na nic, co mogłoby zakrawać na tryumf przeciwników. Musiano wtedy usuwając królobójców z dworu, przenieść w stan rozporządzalności najwybitniejszych przedstawicieli stronnictwa przeciwnego. Był to jedyny sposób rozwikłania sprawy w sposób pokojowy.

Prasa belgradzka z zadowoleniem wita ukaz królewski. *Beogradzke Novine* wyrażają przekonanie, że takt, z jakim udało się rządowi zażegnać burzę, niezawodnie podniesie powagę Serbii.

Slobodna Rec wywodzi, że Europa powinna czuć się w zupełności zadowoloną z zadośćuczynienia, jakie jej dano. Pismo to przyznaje dalej, że Europa miała słuszne prawo żądać dla siebie satysfakcyi i że żądania jej nie były żadnym zamachem na samoistność Serbii.

Echa procesu bytomskiego.

W obec rozmaitych zarzutów czynionych górnoszląskiemu duchowieństwu w procesie bytomskim, odbiera *Schlesische Volkszeitung* szereg sprostowań od zaczepionych księży.

I tak ks. Ignacy Böhm z Baranowa zaprzecza, jakoby miał zakazywać czytania *Górnoszlązaka*, a zalecać tylko *Gazetę Katolicką*, również jakoby miał powiedzieć Janowi Kulisze, kiedy ten prosił o pogrzeb dziecka: „Pochowaj je pod płotem“. Twierdzi, że zwracał Kulisze jedynie uwagę na niestosowność wspaniałego pogrzebu, jaki chciał wyprawić, ponieważ wiedział, że stosunki majątkowe nie pozwalają mu na to i kosztów takiego pogrzebu zapłacić nie jest w stanie.

Ks. Bojdol z Radzina prostuje, że nie „przeklinał ludu z kazalnicy za czytywanie *Górnoszlązaka*, ale jedynie „zaklinał“, aby

---

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Nowe powieści: Żeromskiego „Popioły“. — Artura Gruszeckiego „Na swobodzie“. — Nowelle Willi „Trójkąt małżeński“. — Odczyty modernistów.

Reklama przyjaciół ma swoje dobre i złe strony. Dobre, bo wygładza młodemu pisarzowi drogę, i skraca mu przykry zawsze czas nowicyatu literackiego, otwiera zamknięte zwykle dla początkujących bramy felietonów, — złe, bo wyrzuca „młodego“ odrazu na piedestał, na którym bardzo trudno się utrzymać.

Inną miarę przykłada się do autora, rozgłoszonego przed czasem, a inną do skromnie na uboczu stojącego talentu. Co wolno skromnemu, tego nie przebacza się sławnemu. Taka już natura ludzka.

P. Stefan Żeromski nie czekał długo na sławę. Już po pierwszym tomiku drobnych nowel wzięli go przyjaciele pod ręce i wprowadzili tryumfalnie do świątyni sławy, przed sam wielki ołtarz, gdzie jest miejsce tylko dla posiwiałych w pracy i w zasłudze arcykapłanów literatury. A kiedy napisał „Ludzi bezdomnych“, ogłoszono z wielką radością, że zgasił wszystkich współczesnych.

Za tę sławę przedwczesną będzie teraz niesłusznie (bo nie dbał sam nigdy o reklamę) pokutował. Już zaczyna....

Wyszły Żeromskiego „Popioły“, powieść duża, trzytomowa i czytelnicy spoglądają po sobie, nie wiedząc, co powiedzieć o tem nowem dziele. Nie wiedzą, trudno się bowiem „połapać“ w tym chaosie szczegółów, nie powiązanych z sobą w całość jednolitą.

Powieść większa, zwłaszcza historyczna, to nie nowela. Trzeba umieć ogarnąć i uporządkować bogaty materyał, wielkie mnóstwo wypadków, sytuacyi, typów, charakterów, usunąć co niepotrzebne, zbyteczne, poświęcić dla harmonii całości nie jeden dobry szczegół, proszący się pod pióro, — słowem, jasno, zwięźle komponować, a tej sztuki nie potrafi dotąd p. Żeromski. Bogaty materyał rozpada się w jego ręku na strzępy, tu i owdzie bardzo ładne, bardzo silne, ale nie tworzące przejrzystej całości. Jest taki chaos w „Popiołach“, tyle w nich dostawek, przystawek, epizodów i tak mało ciągłości opowiadania i obrazów, iż czytanie męczy, nuży, jak gdyby się czytało jakieś ciężkie, niestrawne dzieło naukowe o chrabąszczach, motylach, drobnoustrojach i różnych innych kreaturach. A przecież nie taki jest cel powieści.

Jest dziś w modzie lekceważyć kompozycyę. Nastrojowcy twierdzą, że zarzucając stare, zużyte formy, tworzą nowe. Jakie? — Po wszystkie czasy były i będą tylko dwie formy, dobra i zła. Dobra komponowała jasno, przejrzyście, zwięźle, była panem materyału, zła zlepiała szczegóły luźnie, bez cementu „czerwonej nici“, gubiła się w materyale bogatszym. Daleko łatwiej być bezładnym, jak „ładnym“. Kto twierdzi inaczej, ten nie ma wyobrażenia, jak się nieraz trzeba borykać z przedmiotem, zanim go się okiełzna.

Nie nową formę tworzy p. Żeromski, jak chcą jego przyjaciele, lecz nie umie sobie po prostu radzić z bogatszym tematem, który się pod jego piórem „rozłazi“, jak pajęczyna. Jest dotąd nowelistą.

I jeszcze jedna właściwość talentu Żeromskiego przeszkadza mu w powieści historycznej. Jest to talent na wskróś psychologiczny, bardzo wrażliwy na wszystkie subtelności i nastroje duszy, lecz bardzo mało plastyczny. Jego ludzi, jego charakterów, jego sytuacyi nie widać; trzeba je czuć, odczuwać. A historyę wcieloną artystycznie, trzeba koniecznie „widzieć“, jak się widzi obraz.

P. Żeromski jest pesymistą, o co dziś nie trudno i czemu w obecnych warunkach życiowych dziwić się nie można. Odczuwa on głęboko nędzę nędznych, poniewierkę ubogich, rozdźwięk między tem, co jest, a tem, co być powinno, współczuje przedewszystkiem serdecznie z proletaryatem inteligentnych, którego całą kalwaryę zna doskonale. Lecz i ta właściwość jego umysłowości, bardzo pożyteczna w nowelach współczesnych, nie służy mu w powieści historycznej, której treścią są wojny napoleońskie.

Bo wojna, to czyn błyskawiczny, to krótki rozkaz, który nie zostawia czasu do medytacyi; wojna, to wcielona karność, porządek, obowiązek. Ładnieby wyglądał wódz, któryby prowadził do boju filozofów, pesymistów, lub tkliwych liryków. Przegrałby każdą bitwę bez wystrzału. Zanimby się filozofowie w mundurze namyślili do czynu, otoczyłby ich przeciwnik i zabrał do niewoli, jak baranów. I ładnieby wyglądał żołnierz, któryby medytował w szeregu o okrucieństwie wojny, dostałby kulą w łeb i poszedłby ze swoją filozofią pod ziemię.

Powieściopisarz historyczny, odtwarzający wojnę, musi posiadać sam dużo temperamentu żołnierskiego, dużo entuzyazmu, poczucia obowiązku. Tego entuzyazmu dla wojny, który zasłania jej stronę ohydną, okrutną, niema w duszy p. Żeromskiego. Wynika ztąd, że jego żołnierze biją się bez zapału, bez wiary w sprawiedliwość oręża. Za to tam, gdzie się wojna staje drapieżnem, mściwem, podłem, nieszanującem nic i nikogo bydlęciem, jest autor „Ludzi bezdomnych“ w swoim żywiole. Pesymista nurza się z wielką rozkoszą i z prawdziwym talentem w krwawem błocie wojny, zdziera z żołnierza bez litości maskę kultury i pokazuje jego nagą, zwierzęcą duszę. Są w oblężeniu Saragossy sceny, które mogą obrzydzić najodważniejszemu sercu wojnę niszczycielkę, rozpustnicę, podpalaczkę, dziką morderczynię, zabijającą w końcu już tylko dla samego zabijania.

„Popioły“ p. Żeromskiego obejmują koniec XVIII. stulecia i początek XIX. Początek powieści odtwarza chwilę porozbiorową, chwilę omdlenia po niezwykłych wysiłkach. Smutną tę epokę szkicuje tylko Żeromski, nie dając jej pełnego obrazu. Na samym wstępie rysuje się wyraźnie bardzo dobrze pochwycona postać szlachcica-odludka, zaszytego w swoich borach, odciętego od świata i ludzi. Postać ta, rozwinięta w dalszym ciągu, wpleciona do akcyi, byłaby ożywiła bajkę, ale autor usuwa ją pospiesznie. Jest ona tylko krótkim, urwanym epizodem.

I bardzo dobrze rzucił autor kontury siostrzeńca owego odludka, Rafała Olbromskiego (jego awanturę w szkołach, kulig, pierwszą miłość, walkę z wilkiem), w dalszym jednak ciągu nie umiał czy nie chciał utrzymać charakteru w kierunku raz wytkniętym. Rafał, należący do głównych postaci powieści, łamie się ciągle, chwieje, jak gałąź w wodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

go nie czytano, do czego czuł się uprawnionym na mocy okólnika ks. kardynała Koppa.

Ks. Kubis z Załęzia zaprzecza, jakoby miał bądź to na kazalnicy, bądź po za Kościołem porównywać Letochę z Chrystusem, a Korfantego z Barabaszem.

Ks. Müller z Dębu twierdzi, że nie prawdą jest, by kiedykolwiek miał nazywać czytelników *Górnoszlązaka* — „bestyami“ i ś....“.

W sprawie odmawiania rozgrzeszenia za czytanie tak zwanych radykalnych polskich gazet, pisze pewien ksiądz w *Oberschl. Volksstimme*, co następuje:

„Jakkolwiek wydany przez ks. kardynała okólnik z 3 czerwca 1903, tyczący się radykalnych gazet polskich, szeroko był omawiany, pokazało się jednak teraz w procesie *Górnoszlązaka*, że istnieje wielka nieznajomość treści owego okólnika, oraz następstw, które z niego wynikają.

Końcowy ustęp okólnika brzmi:

„Nie możecie być katolikami, jeżeli czytacie gazety i pisma, które nauki, urządzenia i obrządki waszego św. Kościoła wyśmiewają. — Popadacie w przeciwieństwo z naukami i zasadami waszego św. Kościoła; obieracie się z łask i błogosławieństw; stajecie się nieposłusznemi dziećmi, o których mówi Pan: Kto nie słucha Kościoła, niech będzie jako poganin lub celnik. Proszę i zaklinam was, ukochani dyecezyanie, nie wpuszczajcie do domów i rodzin waszych pism i gazet, które wam dokładnie określiłem. Inaczej (gdybyście tego nie uczynili), kapłani wasi mieliby prawo i obowiązek, odmawiać wam błogosławieństw i łask Kościoła dopóty, dopóki nie oddalicie się od niebezpiecznej sposobności, z której szkoda dla wiary waszej wynika“.

Przytoczywszy te słowa okólnika biskupiego, dodaje ksiądz ów: „Należałoby przypuścić, że słowa te są dość dokładne i jasne i wyraźnie z nich wynika, że osoby, które o zakazie czytania radykalnych gazet polskich wiedzą, na mocy okólnika ks. Kardynała, nie tylko prawa do otrzymania kapłańskiego rozgrzeszenia nie mają, lecz także, iż w ogóle ważnie rozgrzeszone być nie mogą, jeżeli do okólnika biskupiego się nie stosują.

Dalej wynika z okólnika jasno, że księża, którzy parafianom swoim *Górnoszlązaka* nie zakazują, zwodzicielom ludu pomagają a w obec biskupa i jego następców łamią uroczyste przyrzeczenia wierności, uszanowania i posłuszeństwa“.

Z obozu hakatystycznego.

Celem zmuszenia dzieci polskich do dokładnego nauczenia się języka niemieckiego wydała regencya poznańska rozporządzenie, wedle którego dzieci polskie należące do najniższego i średniego oddziału w żaden sposób nie mogą być zwolnione ze szkoły bez pozwolenia szkolnego inspektora powiatowego, chociażby ukończyły rok 14 życia. Tylko takie dzieci będą zwolnione, które najmniej jeden rok ze skutkiem uczęszczały do najwyższego oddziału. W ten sposób — pisze *Posener Tagblatt* — szkoła może zatrzymać dzieci tak długo, aż nie nauczą się języka niemieckiego.

Ponieważ jednak dzieci polskie i po przedłużonym dla nich czasie szkolnym rychło „otrząsają się“ z niemczyzny, przeto proponuje niejakiś generał v. Holleben, środek, zdaniem jego, niezawodny na rozcięcie węzła gordyjskiego kwestyi polskiej.

Trzeba po prostu znieść dla Polaków zaprowadzoną przed 10 laty dwuletnią służbę wojskową, a zmusić tych wszystkich, którzy nie umieją dobrze po niemiecku, do służenia w wojsku przez trzy lata.

Znany przeciwnik hakatystycznej polityki i hakatyzmu wogóle, prof. Hans Delbrück, pisząc o projekcie rządowym, który ma uniemożliwić parcelacyę polską, twierdzi, że projektowana ustawa może stać się ciosem śmiertelnym dla niemczyzny w prowincyach wschodnich. Twierdzi on, że odbierając Polakom ziemię po wsiach, nie popiera się bynajmniej germanizacyi.

„Kiedyś wierzono, że w niezliczonych tłumach z za Elby ciągnący chłopi niemieccy zgermanizowali Meklenburgię, Pomorze, Brandenburgię, Saksonię, Szląsk i Prusy. Nowsze badania wykazały, że napływ chłopów był mały, a właściwymi czynnikami germanizacyi byli właściciele wielkich posiadłości, duchowni a przedewszystkiem miasta. Tak już było i za rzymskich czasów, kiedy mały szczep latyński zlatynizował świat cały, nie przez chłopów i nie przez armię, lecz przez miasta i latifundia arystokratów. Inteligencya to i kapitał miast przy ruchliwości całego życia, podbijają wieś nie zaś odwrotnie. Niewykonalną jest zatem myśl ministra Rheinbabena, że miasta trzeba otoczyć wieńcem kolonij, żeby je zniemczyć. Skąd brać te krocie niemieckich osadników? Chłopstwo nie oddziała bynajmniej na charakter miast; owszem grozić będzie niebezpieczeństwo, że chłopi w bliskości polskich miast się spolonizują... Rząd może Polakom uniemożebnić osiadanie na wsi, ale nie może zgładzić ich ze świata. Gdzieś się podziać muszą, więc po miastach szukać będą zarobkowania. Żyjący jeszcze dość licznie po miastach przemysłowcy niemieccy, znajdą w nich konkurentów niebezpiecznych, bo umiejących korzystać z niemieckich szkół, dwujęzyczności, opieki prawnej. Bojkot polski jak dotąd, tak i nadal będzie powodem reemigracyi niemieckiej z kresów wschodnich. Nowela kolonizacyjna tę reemigracyę pomnoży, a co zostanie, to się spolonizuje“.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Z Portu Arthura.

Petersburg. Według telegramów tutejszych dzienników z Portu Arthura, oczekują tam ponownej próby Japończyków zamknięcia wjazdu do portu za pomocą zatopienia parowców. Zarządzono wszystko celem udaremnienia zamiaru.

Petersburg. Do Portu Arthura przybył onegdaj ze swoim sztabem admirał Aleksiejew, powitany uroczyście przez admirała Makarowa i innych znajdujących się w porcie dygnitarzy wojskowych. Po powitaniu zwiedzał Aleksiejew stojące w porcie pancerniki, między innymi uszkodzone w swoim czasie okręty; „Retwizana“ i „Cesarzewicza“.

Admirał wręczył w imieniu cara komendantom krążowników „Nowika“ i „Bojana“ w nagrodę za ich waleczność w walce z Japończykami złote szable honorowe.

W obecności Aleksiejewa odbył się pogrzeb inżyniera marynarki Swerowa i siedmiu marynarzy, którzy stracili życie podczas ostatniego ataku floty japońskiej na port w celu zatopienia branderów.

* * *

Operacye wojenne na Korei.

Szangaj. *Biuro Reutera* donosi: Według japońskich wiadomości, Japończycy wysadzili już cały pierwszy korpus armii na ląd w Korei. Korpus ten zajął pozycye w północnej Korei i przygotowuje się do marszu na rossyjskie pozycye nad rzeką Jalu.

Szangaj. *(T. pr. Biura Reutera).* W poniedziałek o godzinie 11 przed południem obsadziła japońska straż przednia Widżu. — Rossyanie cofnęli się za rzekę Jalu.

Tokio. Przednia straż japońska obsadziła dnia 4 b. m. bez oporu miejscowość Hyonszkon w północno-zachodniej Korei. Czengczu jest silnie obsadzony przez Japończyków.

Soeul. Japończycy wysadzają obecnie w Czemulpo na ląd pułki kolejowe i oddziały konne inżynieryi, które mają budować kolej w Seul do Widżu.

Soeul. *Biuro Reutera* donosi: Do Czemulpo zawinęło 5 japońskich okrętów przewozowych z artyleryą, konnicą i piechotą. Wojska te maszerują do Soeul. Przybył tu nowy komendant Soeulu, generał Horageszir. Według opowiadania Koreańczyków Rossyanie używają tresowanych psów do posyłek.

* * *

Niuczwang. Przybył tu wczoraj pewien cudzoziemski parowiec. Na pokładzie pomiędzy służbą był pewien Japończyk, którego natychmiast aresztowano, a całą załogę wzięto pod nadzór. Okręt otrzymał rozkaz opuszczenia do kilku dni portu. Zresztą zachowują się Rossyanie dotąd bardzo uprzejmie; handel, okręty kupieckie, kolej i telegraf doznają potrzebnej swobody.

Petersburg. Minister komunikacyi Chiłkow powrócił do Petersburga z nad Bajkału.

* * *

Ogłoszenie stanu wojennego w Niuczwang.

Rossyanie ogłosili w wolnym porcie Niuczwangu stan oblężenia, połączony ze znacznemi ograniczeniami dla handlu. Z tego powodu konsulowie zagraniczni wystąpili z protestem przeciwko temu zarządzeniu. W części Niuczwangu, zamieszkanej przez Europejczyków, znajdują się konsulaty: rossyjski, japoński, angielski i północno-amerykański, dalej kościoły katolicki i anglikański, bank rossyjsko-chiński, szpital, pewna liczba hotelów i sklepów europejskich, gmachy rządowe i kilka will Europejczyków; nad portem położony jest miejscowy i europejski urząd celny. Niuczwang jest punktem krańcowym dwu kolei żelaznych: wschodnia (chińska) prowadzi do Szanhaigwanu i Pekinu, wschodnia (rossyjska) do portu Arthura i Mukdenu (kolej mandżursko-syberyjska). Fortyfikacye Niuczwangu nie są zbyt silne. Tak zw. miasto portowe otoczone jest niskim wałem ziemnym z rowem, napełnionym wodą, a przy obu brzegach ujścia rzeki Liau wznoszą się szańce; sane ujście zamknięte jest obecnie minami.

Konsul angielski w Niuczwangu zawiadomił niezwłocznie swych ziomków, że uznać nie może stanu oblężenia, dopóti nie otrzyma odpowiednich instrukcyj od posła angielskiego w Pekinie; polecił jednak Anglikom, aby na razie pogodzili się z tym stanem rzeczy. *Daily Telegraph* oświadcza, że ogłoszenie stanu wojennego w Niuczwangu wywołać może zatarg dyplomatyczny. Dziennik ten potępia energicznie to zarządzenie ze strony rossyjskiej.

* * *

Z pogranicza wojennego.

Z Czity, miasta nad Amurem, położonego w połowie drogi od Bajkału do granicy mandżurskiej, otrzymała redakcya *Nowoje Wremia* następujący opis przygotowań rossyjskich w Syberyi: Na każdym kroku czuć, że jesteśmy blisko pola wojny. Ulice są niezmiernie ożywione. Gdym wracał z wyprawy chińskiej, zatrzymałem się na 40 dni w Czicie i widziałem tylko psy na tych ulicach, które dziś przepełnione są żołnierzami wszystkich rodzajów broni. Kawalerzyści i artylerzyści dosiadają maleńkich koni tutejszego chowu. Wszystkie władze wojskowe są przeciążone pracą. Wojska natychmiast po przybyciu otrzymują kwatery u mieszkańców; zajazdy są najzupełniej zajęte. Codziennie przybywają wielkiemi grupami oficerowie gwardyi i innych europejskich korpusów, przeznaczeni do wojska walczącego. Ceny mieszkań i wiktu są olbrzymio wysokie. Miasto ma zapasu co najwyżej na cztery miesiące i podnoszą się już głosy obawy, ponieważ kolej nie przewozi zupełnie towarów dla osób prywatnych, a ludność nagle podwoiła się przez napływ emigrantów z portu Arthura i Władywostoku. Według doniesień z Chabarowska, u spływu Ussur z Amurem, wynika, że i tam także ceny rosną zatrważająco. Za mieszkania płacą wprost bajecznie, po kilkanaście rubli za nocleg; funt mięsa kosztuje blisko 2 ruble, flaszka mleka pół rubla.“

* * *

Oficer rossyjski o nieprzyjacielu.

Od początku wojny wśród ludności rossyjskiej, a zwłaszcza w kołach wojskowych, zapanowało przekonanie, że armię japońską uda się Rossyanom łatwo pokonać. Przeciw temu zapatrywaniu wystąpił przed paru dniami pułkownik Wereszczagin, niegdyś adjutant Skobelewa, później adjutant Kuropatkina, który w artykule w *Petersb. Wiedomostiach* ostrzega rodaków przed lekkomyślnym optymizmem. Najbardziej występuje przeciw twierdzeniu, jakoby Japończycy nie mogli wysadzić na Korei więcej wojska, niż 250.000 ludzi, przyczem pisze: „Są to zapatrywania nader niebezpieczne, mogą nam tylko szkodzić, bo należy zawsze patrzeć na niebez-

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

I oto ukazują się w cieniu bocznej galeryi cudowne szaty ze złota i jedwabiu połyskujące, mieniące się, w których żywe barwy zlewając się z sobą, przepyszną tworzą harmonię. Każdy szczegół tych wspaniałych strojów stanowi skarb prawdziwy, któryby wystarczył na wzbogacenie niejednej tualety europejskiej damy; istota ludzka zdaje się gubić, znikać, w tych fałdach bogatej odzieży; wydaje się, jakby te ciężkie materye podtrzymywały osobę, którą ubierają, a gdy ona stoi nieruchomo, suknie drapują się na niej posągowo, hieratycznie, ale ponieważ są miękkie i podatne, fałdują się przy każdem poruszeniu. Szerokie pantalony papierowe karbują się delikatnie, przypominając białe korony niektórych grzybków; ciężkie, złotem zahaftowane płaszcze unoszą się zlekka, tworząc ciemne sklepienie, pod którem wyklęty bohater kryje swoje oblicze.

Ale co przedewszystkiem najbardziej zdumiewa, to maski. Pomimo niezdarności zastosowania — nawet, gdy maski kobiece przykrywają twarze mężczyzn — wszystkie mają w sobie przerażający realizm. Wyraz ich jest dostatecznie dokładny, a przecież zdają się zmieniać ten wyraz wraz z grą aktora. Co najbardziej zdumiewa, to, że mimowoli widz ulega złudzeniu, iż widzi na prawdę sztywne, trupio-blade twarze. Wydaje się, jakby człowiek został nagle przeniesiony w świat fantastyczny, nadziemski; zręczna i szybka zmiana maski w tajemniczym cieniu fałdzistych sukien jedwabnych czyni wrażenie, — sam mu uległem, gdy w moich oczach milutka *musme* zmieniła się w straszną czarownicę.

Szerokie, powolne i rzadkie gesta przyczyniają się do zwiększenia wrażeń. Chód aktorów jest cichy, giętki, jak pantery, albo tajemniczy, jak krok lunatyków. Stopy obleczone w białe pończochy, płasko i stanowczo stają na podłodze, potem zatrzymują się, zginają, odwracają, łączą się z sobą, a palce rozkładają się, jak u niektórych zwierząt. Tym samym niedostrzegalnym prawie ruchem, całe ciało usuwa się ku nogom i chociaż nie widać żadnego drgnienia muszkułów, żadnego poruszenia fałdów sukni, cała postać siada przykucnięta, jak nieruchomy posąg bożka. Ale w tej samej chwili zrywa się z wściekłym ruchem, podskakuje na obu nogach i pada z hałasem na ziemię.

Aktorzy mówią gardłowym głosem, z wysiłkiem, od którego żyły im się wydymają na szyi, ale ust prawie nie otwierają. Z początku zaczynają zwolna — jest to jakby rodzaj zaledwie dosłyszalnego mruczenia, w którem górują jak towarzyszenie chóru tony głuche, bezdźwięczne — i to sprawia wrażenie siły skupionej, powstrzymywanej gwałtowności, czegoś, czego ani opisać, ani zapomnieć nie można. W chwilach patetycznych chór także wysila głosy, flety wyrzucają ostre, przeraźliwe dźwięki, muzykanci, nie zadawalając się waleniem w bębny ze zdwojoną energią, wydają dzikie miauczenia i chrapliwe wycia, a przecież cała ta kocia muzyka posiada szczególną, a potężną dramatyczność.

W ten sposób od godziny dziesiątej rano do piątej po południu trwa przedstawienie, składające się z długiego szeregu tragedyi historycznych, zaledwie poprzerywanych komicznymi dyalogami. Przez całych ośm godzin ci sami aktorowie, prawie bez przerwy, nie myląc się nigdy w roli, nie schodzą ze sceny. I przez tych ośm godzin 700 lub 800 widzów siedzi nieruchomo, ze skupieniem na swoich miejscach, starając się nie stracić ani jednego wiersza z transkrypcyi dramatów starożytnych, których języka już nawet dobrze nie rozumieją. Wychodząc stamtąd, miałem przekonanie, że stara Japonia jeszcze nie zginęła.

Byłem obecny także na innem przedstawieniu Nô, na wzgórzu Chokoncha, wznoszącem się nad Tokio. Wielkie tłumy zebrane pod gołem niebem zdawały się dodawać potęgi temu widowisku. Ale było tam pełno studentów w uniformowych czapkach, którzy wyśmiewali się głośno w najpoważniejszych ustępach; nawet widzowie z ludu słuchali jednem uchem, a niektórzy tylko od czasu do czasu przyklaskiwali. Wśród tego tłumu ludzi bosych, w przestronnem szarem odzieniu, konni żandarmi w butach, w czerwonych pantalonach, w grubych, sukiennych mundurach, pełnili służbę pilnując porządku. W sąsiedztwie największej w całej stolicy świątyni szyntów odbywał się tymczasem jarmark: sprzedawano tam piwo, a młode musme ciekawie się przypatrywały kręcącym się bąkom metalowym, przywiezionym z Europy!

Teraz znowu zacząłem pojmować, że stanowczo stara Japonia ginie zwolna.

Teatr nowoczesny.

Obok archaicznego, bohaterskiego i religijnego teatru Nô, w którym coraz rzadziej dają przedstawienia, Japonia posiada teatr nowoczesny, pełen życia i bardzo popularny. Chociaż nie jest tak oryginalny, tak potężnie fantastyczny, jak pierwszy, ten także jest w stanie zadowolić naszą ciekawość z wielu względów.

Zewnętrzna strona tego teatru nic wybitnego w sobie nie ma; jest to zwykła fasada w bardzo prostym stylu, nie różniąca się od fasad innych domów, tylko jaskrawe chorągwie, umieszczone na wysokich bambusowych tykach, zwracają uwagę przechodnia. Szyldy malowane, przedstawiające główne sceny sztuki, zastępują — korzystnie — nasze afisze teatralne. Westybul i kasa prostotą urządzenia przypominają nasze cyrki jarmarczne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pieczeństwo trzeźwo, bez przeceniania go lub niedoceniania. Pamiętajmy, co było w wojnie tureckiej. Wmówiliśmy w siebie, że Turcy mogą przeciw nam wystawić tylko 200.000 ludzi; licząc na to, zaczęliśmy wojnę czterema korpusami. Omyliliśmy się całkowicie i musieliśmy wystawić 600.000. Wojna trwała dwa lata i kosztowała dwa miliardy. Turcya jednak to nie Japonia. Turcya nie miała 50 milionów mieszkańców i leżała blisko nas, niepotrzebowaliśmy przewozić żołnierzy o 10.000 wiorst, walczyliśmy prawie w domu. Dziś jest wszystko przeciw nam: nasze oddalenie, a bliskość nieprzyjaciela od terenu wojny. Mamy przed sobą nieprzyjaciela silnego i odważnego, który postawił na kartę własne istnienie. Mając morze za sobą, ustąpić on nie może, musi zwyciężyć lub uledz. Nie powinniśmy się łudzić nadzieją, że tak zręczny przeciwnik zerwał się do wojny nie znając własnych sił. Japończycy są niemniej chytrzy jak Boerowie, którzy wszystkiego razem nie mogli wystawić więcej wojska jak 30.000. Mimo to zmusili Anglików do wysłania armii 250 tysięcznej. Czemu nie mamy sobie powiedzieć wprost, że Japończycy mogą przeciw nam wysłać 6 do 700.000 wojska i to nie ladajakiego?"

* * *

Z Warszawy piszą do *Dzien. Pozn.*:

Z rozmaitych oznak wnosić można, że car Mikołaj zamierza udać się na plac boju, zatrzymawszy się najpierw w stolicy Syberyi, t. j. w Irkucku, a więc jeszcze z tej strony jeziora Bajkalskiego i tam czekać wiosny, puszczenia lodów i śniegów i nareszcie rozpoczęcia akcyi wojennej na dobre. Wtedy podąży na sam plac boju. Wnioskować to można przedewszystkiem ztąd, że w niektórych pismach rossyjskich podaną była głucho i bez dalszych komentarzy wiadomość, donosząca o odkomenderowaniu pewnych oddziałów „policyi stołecznej" do Irkucka. Bezcelowe to nie jest; przytem nie używa się nigdy wyrażenia: „policya stołeczna" — ztąd wnieść można, że to prawdopodobnie mowa o „ochranie". Zresztą samo wysłanie policyi petersburskiej do Irkucka jest już niezwykłym faktem. Przytem jest to tradycyjne od kilku pokoleń, że carowie rossyjscy udają się na plac boju osobiście. Mikołaj I. uczestniczył w roku 1854 i 55 w kampanii krymskiej, Aleksander II. w r. 1877 w tureckiej, gdzie też obecny następca tronu, późniejszy Aleksander III., dowodził w Dobrudży lewem skrzydłem armii naddunajskiej.

Nie byłoby zatem nic nadzwyczajnego, gdyby car Mikołaj II. znalazł się w armii mandżurskiej, mianowicie wówczas kiedy ona już będzie w komplecie.... W razie, gdyby się pogłoska o tymczasowem udaniu się cara do Irkucka sprawdziła, to nie nastąpi, ma przed 15 kwietnia. Powodem zwłoki jest i przeprawa przez jezioro Bajkalskie, stająca się teraz z dnia na dzień ryzykowniejszą, ze względu na lód, który zaczyna kruszeć, a jest przecież tak kruby, że statki, przeznaczone do łamania lodu, drogi przezeń utorować nie mogą. — Dopiero kiedy wszystko to usuniętem zostanie i kiedy późne, ale szybko działające ciepło wiosenne zapanuje nad dzikiemi pustyniami Syberyi, przeprawa przez Bajkał stanie się bezpieczną a transporty prawidłowe.

Z pola walki na lądzie, chociaż operacye nie rozpoczęły się dotąd na seryo, dochodzą drogą prywatną pomyślniejsze wiadomości. Zwłaszcza pogłoski, rozsiewane, mianowicie ze źródeł angielskich, o upadku ducha w wojsku rossyjskiem, o wielkim nieporządku, braku karności, niedostatku zapasów żywności i t. p., są nadzwyczaj przesadzone. Duch w wojsku ma być jak najlepszy, a w zwycięztwo na lądzie nikt nie wątpi, choć wszyscy jasno sobie zdają sprawę, że wojna będzie uciążliwą i długą. Osoby, wracające z Władywostoku, Charbina, Chabarowska i innych miejsc wschodnio-syberyjskich, zwłaszcza żony oficerów, doktorów, inżynierów, które opuściły te wysunięte na Wschód punkta, stwierdzają porządek na kolejach, oraz prawidłową i wygodną komunikacyę. Tylko położenie Portu Arthura pogarsza się ciągle, tak, że w najbliższym czasie panuje obawa zupełnej przerwy komunikacyi pomiędzy półwyspem kwantungskim a resztą terenu operacyjnego.

Interesy handlowe w całem państwie, nie wyjmując Królestwa Polskiego, znajdują się w zupełnej stagnacyi, co budzi obawę zachwiania się wielu firm, domów i przedsiębiorstw, uważanych niedawno za arcysolidne. Wojna odbije się nawet na handlu detalicznym, frekwencyi teatralnej i t. d. Zakupy świąteczne wykazują zniżkę w stosunku do transakcyi dawniejszych.

Nad niewczesną demonstracyą wybijania szyb członkom komitetu, zawiązanego z inicyatywy arcybiskupa Popiela, przeszła opinia publiczna zupełnie do porządku dziennego. Praca w kierunku zasilania komitetu idzie dalej, a nikt na bezsensowe protesty i to zamanifestowane w tak żakowsko-uliczny sposób, nie zważa. Jest to wybryk kilkunastu czy kilkudziesięciu wartogłowów, pojmujących patryotyzm w sposób najzupełniej sensu i logiki pozbawiony.

* * *

Żony lekarzy wezwanych z Warszawy na Daleki Wschód, zgłaszają się do kancelaryi naczelnika wojennego o informacye co do rozmiarów należnego im wynagrodzenia.

Według wyjaśnień udzielanych przez tę władzę, żonom lekarzy przysługuje prawo otrzymywania miesięcznie: rubli 11 na mieszkanie i rubli 10 na opał; nadto mogą one wystąpić o zwrot rubli 10 miesięcznie zamiast sługi wojskowego, należnego rodzinom oficera.

Co się tyczy pensyj, na żądanie żon, władza wojskowa w Warszawie może potrącać $33\frac{1}{3}$ prc. z płacy miesięcznej, przeznaczonej dla ich mężów i doręczać tym paniom, które sobie tego życzą.

KRONIKA

Lwów, 5 kwietnia.

— **Uroczystość rezurekcyjna** odbyła się we Lwowie w kościele Archikatedralnym ob. łać. w sobotę o godzinie 6 wieczorem przy sprzyjającej pogodzie. Celebrował JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w otoczeniu kanoników tutejszej kapituły i licznego duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa p. Wacławem Zaleskim, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski z komenderującym generał-zbrojmistrzem JE. Fiedlerem, gremium radnych z prezydyum na czele, cechy ze sztandarami, tudzież liczne tłumy publiczności.

Honory wojskowe oddawał jeden batalion 30 p. p., który po błogosławieństwie dał trzy salwy karabinowe.

Następnie odbyła się defilada. —

O godzinie 7 wieczorem odbyła się rezurekcya w kościołach OO. Jezuitów, Bernardynów, Karmelitów i Franciszkanów; w niedzielę zaś rano w lwowskich kościołach parafialnych.

— **Swięta.** Przyszły i przeszły, jak każda znikomość. Obudziły w duszach i sercach dużo nastroju podniosłego, który pokrzepi je na długo. Kiedy o kopuły świątyń obijając się, płynęła pieśń prastara: „Wesoły nam dzień dziś nastał", kiedy przy dźwięku dzwonów i jarzącem świetle szły procesye rezurekcyjne pokłonić się Zmartwychwstałemu — słodkie, bogobojne wesele zdawało się spływać cichą falą na ludzkie smutki i troski, na cierpienia i lęki osaczające zewsząd życie doczesne.

A potem przyszedł gwar huczny, w którym daje sobie folgę człowiek, jako twór życia, radujący się życiem. Przy święconem hałaśliwa uciecha napełniała wspaniałe salony, skromne pokoje, nawet ubożuchne izdebki. Bawiono się, jak kto mógł i umiał.

Niezliczone rzesze krążyły po ulicach i placach, rozpryskując się co chwila i znowu wzbierając. Nawet dorożki, zazwyczaj tak gnuśne, nabrały animuszu, urządzając sobie „kawalerską jazdą", by jak najwięcej obrotów uczynić.

Niepewne, wiosenne słońce patrzyło zdziwionemi oczyma na to powszechne ożywienie Lwowa, któremu tak często zarzucają brak temperamentu.

Oczywiście temperament miejscami przybierał także tego rodzaju formę, a raczej wychodził tak dalece poza ramę form wszelkich, że dopiero władze bezpieczeństwa i porządku publicznego musiały nakładać mu cugle. Kronika policyjna daje bliższe w tej mierze wyjaśnienia, a uzupełnieniem jej jest raport stacyi ratunkowej, która właśnie w czasie dla innych wolnym od zajęć, miewa najwięcej pracy....

Niepodobna wszystkich tych wspomnień pochwycić i utwierdzić. Z nieprzebranej powodzi te jedynie mają prawo do zapisania się w trwalszej od innych pamięci, które wyszły po za granicę wrażeń jednostkowych, a przybrały niemal cechę publicznego aktu. Należą tu wielkie przyjęcia świąteczne, skupiające pod hasłem tradycyi liczne rzesze w domach ludzi, którzy mają prawo i obowiązek uosabiać jednostkę zbiorową.

We Lwowie, jako w stolicy kraju, przyjęć oficyalnych, podczas świąt, bywa szereg długi. Nie brakło ich oczywiście i tym razem.

W niedzielę odbyło się święcone u JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, oraz u ks. Arcybiskupów Teodorowicza i Webera. W przyjęciach tych brali udział reprezentanci duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych, nadto zaś w ogólności niemal wszyscy, którym przypada wybitna rola w życiu naszego miasta.

W pierwszy dzień świąt odbyło się również święcone u prezydenta miasta dr. Małachowskiego, na którem zebrało się paręset osób ze wszystkich sfer miasta i kraju.

Między obecnymi zauważyliśmy: Ich Eksc. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i Metropolitę hr. Szeptyckiego, ks. Arcybiskupa Teodorowicza, b. Namiestnika JE. Leona hr. Pinińskiego, JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Tchorznickiego, generała zbrojmistrza JE. Fiedlera z generalicyą, pułkownikami wszystkich pułków i gronem oficerów załogi lwowskiej, wiceprezydenta sądu krajowego wyższego dr. Dylewskiego, radców Dworu: dr. Korna, Jaegermanna, Wierzbickiego, dr. Engla, dr. Rydygiera, szefa biura prezydyalnego radcę Namiestnictwa p. Wacława Zaleskiego, ks. Andrzejostwo Lubomirskich, Stanisławową księżną Jabłonowską z córką, hr. Siemieńskich-Lewickich, hr. Pinińską, hr. Dembińską, Emila hrabiego Potockiego, Tadeusza hr. Dzieduszyckiego z córką, hr. Marenzi z żoną, br. Leonhardi, hr. Reichenbacha, pp. Sewerynów Skrzyńskich z córką, p. Stefana Skrzyńskiego, pp. Chamców, hr. Juliusza Bielskiego, Adolfów hr. Łosiów, hr. Leona i Adama Łosiów; posłów: Cieleckiego, Czaykowskiego, dr. Kozłowskiego, Viviena, dr. Byka, dr. Dulębę, Zdzisława Skrzyńskiego, dr. Rutowskiego, profesorów Uniwersytetu i Politechniki, liczne grono radnych z wiceprezydentami miasta pp. Michalskim i Ciuchcińskim, reprezentantów świata literackiego i artystycznego i wielu innych.

W pierwszy dzień świąt odbyło się także wielkie święcone w gościnnych salonach Izabelli hr. Włodzimierzowej Russockiej w drugi zaś dzień Świąt u wiceprezydenta miasta p. Michalskiego.

W Krakowie — jak nam stamtąd donoszą — odbyło się w pierwszy dzień świąt o godzinie 1 z południa wielkie święcone w pałacu pod Baranami. Przybywających gości przyjmowali hr. Adamowa Potocka, oraz JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z Małżonką. Na święcone to przybyli między innymi: JEm. ks. Kardynał kniaź Puzyna, ks. biskup Nowak, prałaci, kanonicy, duchowieństwo, grecko-kat. kanonik ks. Borsuk, generalicya z komendantem korpusu generał-zbrojmistrzem JE. Horsetzkym, prezydyum Rady miejskiej z gronem radnych, członkowie Rady powiatowej, naczelnicy i wyżsi urzędnicy wszystkich władz i urzędów, dyrektorowie rozmaitych instytucyj autonomicznych i finansowych, obywatelstwo, dziennikarze, artyści i literaci i i. Zebrało się kilkaset osób.

O godzinie 3 po południu odbyło się Święcone u delegata Namiestnictwa radcy Dworu Fedorowicza w nowych, pięknych salach gmachu rządowego. Przybył nań JE. P, Namiestnik Andrzej hr, Potocki i prawie wszyscy wyżej wymienieni.

W poniedziałek odbył się u JEm. Kardynała kniazia Puzyny obiad na cześć P. Namiestnika.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował koncypienta adwokackiego St. Grocholskiego, aplikantem konceptowym; asystenta manipulacyjnego J. Lenczowskiego kancelistą; pisarza Fil. Kozińskiego asystentem manipulacyjnym; aplikanta manip. Wład. Bąkowskiego, pisarzem manipulacyjnym przy Wydziale krajowym.

— **Stypendyum.** P. Jadwiga Mayówna, właścicielka zakładu gimnastycznego i nauczycielka seminaryum naucz. żeńsk., otrzymała stypendyum z Rady szkolnej krajowej na wyjazd do Norymbergi na kongres dla hygieny szkolnej.

— **Walne zgromadzenie** członków „Krajowego ogniska nauczycielskiego" odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu własnym, przy ul. Akademickiej 23.

— **Na rzecz** „Domu im. Tadeusza Kościuszki" złożył nieznajomy ofiarodawca po zwiedzeniu znajdującej się w tym domu (ul. Dwernickiego 1) bursy dla polskiej młodzieży szkół średnich, kwotę 200 K. Nie chcąc wymienić swego nazwiska, zezwolił jednak zacny przyjaciel młodzieży na podanie o tem wiadomości w

Listy paryskie.

Mi-Carême jako symbol i tradycya. — Pochody z prawego i lewego brzegu. — Mi-Carême w parlamencie. — Dzień historyczny. — Automobilizm jako czynnik obyczajowy. — „La Belle Jardinière", autentycznym obrazem, czy kopią? — Artyści współpracownikami fałszerzy. — Salon l'Epatant i krytyka publiczności. — Historyk Napoleona Nieśmiertelnym. — „Napoleon i jego syn". — La Montansier.

(Ciąg dalszy).

Miesiąc ubiegły był pomyślny dla wszystkich niemal działów literatury i sztuki przynosząc każdemu jakiś niezwykły „événement". Akademia francuska miała prawdziwy sens cesarski. Historykowi Karola Wielkiego dała za następcę historyka Napoleona, opróżniony po Gastonie fotel Nieśmiertelnego objął Fryderyk Massou. Nowy Nieśmiertelny z urzędu, a może i z przekonania oddał cześć Gastonowi Paryis. Podniósł, iż nie był on tylko profesorem filologii i historyk, lecz wprowadził do nauki nowe studyum, nową wiedzę, wiedzę życia. Ewangelią dla niego była prawda zawsze i wszędzie.... Przeszedł potem do dzieł jego o Karolu Wielkim i z patryotycznym zapałem rozwodził się nad tą pełną chwały epoką przeszłości narodowej. „Czy epoka sławy zamarła już na zawsze? Nie! Legenda płynie dalszym tokiem.... Stulecia mijają i odnawiają się: cykl napoleoński dorównywa świetnością cyklowi Karolingów — historya nie skończyła się jeszcze! Francya głodną jest czynów, honoru i poświęceń; Francya jest narodem epickim"!

Z kolei Brunetiere stawił zasługi Massona. Rozpoczął on karyerę swą jako bibliotekarz w ministeryum spraw zagranicznych, przez długie lata oddawał się następnie studyom historycznym, pracował w cichości nad rzeczami użytecznemi, nie będąc znanym szerszej publiczności. Dopiero, gdy porzucił wiek XVII i XVIII i obrał sobie za specyalność Napoleona, stał się ulubionym pisarzem i dzieła jego wychodzą w niezliczonych wydaniach. Napoleon i kobiety, serya tomów poświęconych Józefinie i Maryi Ludwice, serya druga o Rodzinie Napoleona i ostatnie dzieło „Napoleon i jego syn — oto główne części składowe cyklu napoleońskiego. Poprzedzają dzieła te słowa wstępne, z których występuje indywidualność autora. Masson jest gorącym wielbicielem Napoleona, zapalonym Bonapartystą, lecz nienawidzi Napoleona III, którego uważa za „fałszywego" Napoleona, potomka raczej rodziny Beauharnais. Masson jest także zdeklarowanym wrogiem parlamentaryzmu i trzech klas ludzi w społeczeństwie nowoczesnem: adwokatów, dziennikarzy i profesorów; poczytuje on za wielką zasługę Napoleonowi, że „nałożył kaganiec tym trzem gębom Rewolucyi". Usposobienie to autora tłómaczy, dlaczego ma on wśród krytyków i dziennikarzy wielu nieprzyjaciół. Nie mniejszą jednak jest też liczba jego zwolenników. Studya jego odznaczają się nadzwyczajną pracowitością i sumiennością, musiał on do nich zbadać niezliczoną ilość dokumentów, listów, pamiętników i rachunków. Dzieła jego przepełnione są najdrobniejszymi szczegółami z życia Napoleona i członków jego rodziny, a właściwie — nie zawierają one nic ponad te szczegóły. Syntezy Napoleona nie podaje Masson, pozostawia czytelnikowi pracę utworzenia sobie z mnóstwa pojedyńczych danych tej syntezy. Niektórzy krytycy zarzucają mu, iż mimo całego swego uwielbienia dla Napoleona, Masson — podając tylko szczegóły z jego życia prywatnego, a pozostawiając na uboczu jego sławę wojskową i cywilną — obniżył postać swego bohatera. Brunetière natomiast poczytuje mu to za zasługę, iż z bożka zrobił on człowieka i tym sposobem dał Napoleona prawdziwego, nie romantycznego, nie abstrakcyjnego, ale żywego, prawie namacalnego i dla tego zrozumiałego.

W tym samym czasie, kiedy Masson wstępował pod kopułę złotą, na półkach księgarni Ollendorfa ukazało się najnowsze dzieło jego: „Napoleon i jego syn", pisane tą samą metodą i zawierające też samą obfitość zajmujących szczegółów. Czytając to dzieło, zrozumiemy, dlaczego Masson do studyów swych musiał przeglądać także — rachunki. Jeden z rozdziałów początkowych poświęcony jest przygotowaniom poprzedzającym narodziny króla rzymskiego. Czytamy między innemi: „...Wszystkie naczynia do użytku dziecięcia są ze szczerego złota, pochodzą z pracowni złotnika Bieunacs, który żąda za nie 8316 fr." Na wyprawę dla Cesarzowej przeznaczył Cesarz 100.000 fr. i miała ona być wzorowaną na wyprawie królowej Maryi-Antoniny, której przed narodzinami pierwszego jej dziecka „Madame Première" dostarczył Vanot, właściciel handlu bielizny w r. 1778; koszta jej wynosiły 100.000 lirów oprócz łóżka z koronek, które samo kosztowało 120.000 franków było bowiem całe z koronek d'Alencon. Zdaje się jednak, że cesarzowa Marya Ludwika żałowała sobie łóżka tego do użytku i zostało ono w prawdziwem znaczeniu słowa „łóżkiem od parady". Guwernantka dziecka otrzymała również 100.000 fr. na sprawienie wyprawki dla dziecka i dla mamki. Masson wchodzi w najdrobniejsze szczegóły, opisując wszystkie części składowe tych wypraw, ilość tuzinów, materyałów z jakich były zrobione, w końcu dodaje, że gdy guwernantka spóźniła się trochę z zamówieniem, żądała od szwaczek ogromnego pospiechu a gdy wykonały wszystko na czas, przeznaczyła jako osobną remuneracyę dla robotnic 600 franków.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

dziennikach, w celu zachęcenia innych do popierania tej pożytecznej instytucyi, która w r. b. utrzymuje 40 uczniów.

Za ten dar składa dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowej szanownemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. *Próchnicki* m. p.

— **Prof. dr. Grzegorz Ziembicki**, znany zaszczytnie operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się obecnie na ulicę Mickiewicza 12.

Rozszerzenie kościoła św. Antoniego. Proboszcz parafii św. Antoniego ks. Hickiewicz daje nowy dowód wielkiej ofiarności osobistej. Przed dwoma laty ufundował on swym kosztem kaplicę z lewej strony pierwotnego kościoła, powiększając go o 70—80 miejsc. Obecnie przedłożył do zatwierdzenia plany drugiej bocznej kaplicy, jaką wznieść postanowił po stronie prawej, o powierzchni 36 m. kw., przez co świątynia ta zyska znów przeszło 100 miejsc. Ponadto również własnym kosztem odnowi i przekształci ks. Hickiewicz zakrystyę.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 20 do 26 marca urodziło się we Lwowie żywo 19 noworodków płci męskiej i 26 żeńskiej; razem 45. Nieżywo urodzonych było 7 dzieci.

W tym czasie umarło 44 osób płci męskiej i 38 żeńskiej; razem 82 osób, w czem jedna osoba z po za Lwowa. Suma wypadków śmierci przewyższa więc o 37 sumę narodzin.

W szpitalach umarło 33 osób.

Przyczyny zgonu były następujące: wrodzonego braku sił żywotnych 1 wypadek, gruźlicy 31, zapalenia płuc 13, dyfteryi 1, udaru mózgowego 1, wady serca 5, raka 4 wypadki; innych przyczyn naturalnej śmierci było 26 wypadków.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 5 dzieci, w 1 roku życia 20, w wieku do 5 lat (włącznie z poprzedniemi) 33, od 5—15 lat 3 dzieci, od 15—30 lat 11 osób, od 30—50 lat 14 osób, od 50—70 lat 18 osób, ponad 70 lat 3 osoby.

— **Tyfus plamisty.** W czasie od 22 do 28 marca stwierdzono urzędownie następujące nowe wypadki tyfusu plamistego: w mieście Lwowie 2, w powiatach: czortkowskim (Muchawka) 2, cieszanowskim (Suchawola) 4, jaresławskim (Kramarzówka) 1, jaworowskim (Jazów nowy i Trościaniec) 12, w kolbuszowskim (Siedlanka) 2, lwowskim (Rudno) 5, mościskim (Czerniawa, Słąbasz, Słomianka) 9, podhajeckim (Wiśniowczyk) 2, przemyślańskim (Gliniany, Podhajczyki, Sołowa, Zadwórze) 17, rawskim (Niemirów) 1, śniatyńskim (Zabłotów) 1, starosamborskim (Łopuszanka, Stary Sambor) 4, stryjskim (Hutar) 6, tarnopolskim (Ładyczyn) 7, tarnowskim (Piotrkowice) 8, tłumackim (Ladzkie szlacheckie) 2, turczańskim (Łosimiec, Jasienica zamkowa, Jawora, Szumiacz, Wołosianka mała) 22, złoczowskim (Zborów) 1, żółkiewskim (Batiatycze) 2. Razem 110 wypadków.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu lutym. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 119, w służbie poczty i telegrafu 3.241, opłaconych 112.186. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 51, w służbie poczty i telegrafu 13.618, opłaconych 123.650. Przetelegrafowano depesz 387.168. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 640.033. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 100.851 K.

△ **Złoty** zegarek damski, podwójnie kryty, znaleziony wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej, odebrać może właścicielka w policyi.

△ **Zgubiono:** W drodze z ulicy Sykstuskiej na dworzec kolejowy srebrny łańcuszek oksydowany z medalionem; — złotą bransoletkę z dużym i kilku małymi brylantami.

— **Pożar.** W Borysławiu wybuchł dnia 2 b. m. pożar, który zniszczył skład technicznych narzędzi wiertniczych firmy Seidenstein i Sikorski. Szkoda jest bardzo znaczna.

Nieostrożna jazda. Woźnica dorożki nr. 318 jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Jagiellońską, najechał na kucharkę Katarzynę Maciborską. Maciborska dostawszy się pod koła dorożki, odniosła kilka lżejszych obrażeń cielesnych.

△ **Sekcya zwłok** Bazylego Kamińskiego, znalezionego przed kilku dniami w miejscu ustępowem na placu Strzeleckim, wykazała nagłą śmierć, spowodaną porażeniem serca na tle epilepsyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwina Miączyńska, w 54 roku życia.

W Szczercu, Józefa z Zimroszów Szelińska, wdowa po poborcy podatkowym, w 68 roku życia.

W Krakowie, Władysław Gajda, em. starszy inspektor podatkowy, w 66 roku życia.

— **Ślub** p. Jana Górskiego, syna ś. p. Jana i Maryi z hr. Łubieńskich Górskich, z panną Bertą Marvillet, odbędzie się dnia 6 b. m. w Paryżu w kościele św. Franciszka Salezego.

— **Pożar w hucie szkła.** Z Żółkwi donoszą: Dnia 30 z. m. o godzinie 9 wieczorem wybuchł wśród zabudowań huty szkła w Żółkwi groźny pożar, który wnet ogarnął duży drewniany barak, mieszczący składy gotowego szkła. Na szczęście silny wiatr wschodni skierował ogień ku polom, w skutek czego ocalała sama huta i ustało niebezpieczeństwo przeniesienia się ognia na miasto. Spłonęły tylko magazyny szkła i kilka domów robotników. Mimo to szkoda ma być bardzo znaczna, chociaż spalony sład i budynki były ubezpieczone. Stłumieniem ognia zajęła się energicznie żółkiewska ochotnicza straż pożarna.

— **Na cmentarzu gminnym** w Mieczyszczowie znaleziono onegdaj skrzyneczkę, w której po otwarciu znaleziono zwłoki dziecięcia. Po bliższem obejrzeniu zwłok, spostrzeżono, że rączki i nóżki dziecięcia były połamane. O zbrodni zawiadomiono prokuratoryę państwa i żandarmeryę, która śledzi za wyrodną matką.

— **Skarb.** Przy kopaniu fundamentów pod nowy pałac sprawiedliwości w Czerniowcach znaleziono zakopaną w ziemi kasetkę z talarami Maryi Teresy.

— **Ludność Morawii** liczy wedle urzędowej statystyki 2,437.706, wojska jest 17.261 głów. Według narodowości: Czechów 1,727.270, Niemców 675.492, Polaków 15.560, Serbo-Chorwatów 1566, Rusinów 388. Katolików liczy statystyka 2,325.574, ewangielików 66.365, żydów 44.255.

— **Samobójstwo.** W Lublinie zastrzelił się Bronisław Radziszewski, b. urzędnik galic. Kasy oszczędności we Lwowie.

— **Szkielet mamuta.** Przy kopaniu gliny w Opawie, znaleziono onegdaj dobrze zachowany szkielet mamuta.

— **Walka o majorat.** Sprawa, zbliżona bardzo do procesu Kwileckich, toczy się obecnie przed najwyższym trybunałem w Dreznie. Chodzi mianowicie o uznanie czteroletniego syna ks. Alicyi Schönburg-Waldenburg, przez agnatów rodu książęcego, osiadłego w Saksonii; głową rodu jest stary książę Schönburg, mieszkający na zamku Gauernitz. Małżeństwo syna jego, ks. Fryderyka Ulrycha, z księżniczką Bourbon, córką pretendenta hiszpańskiego don Carlosa, zostało unieważnione niedawno przez sąd krajowy w Dreznie. Po ogłoszeniu wyroku, agnaci rodu książęcego podnieśli protest przeciw uznaniu syna pary książęcej za dziecko prawe. Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych, wyroku oczekują dopiero w maju, gdyż sąd zażądał dalszego materyału dowodowego.

— **Kongres** psychologów zwołano do Giessen na czas od 18—21 b. m. W programie jest 52 odczytów z demonstracyami.

— **W przystępie szału.** *Dziennik Poznański* donosi: W nadgranicznej miejscowości Kojtow 45-letni zamożny gospodarz Boronzow, chory na tyfus w przystępie szału zerwał się z łóżka, chwycił siekierę i zabił nią najprzód swoją żonę, a następnie 6 dzieci w wieku 2 do 15 lat. Po tym okropnym czynie, zadał sobie rany śmiertelne.

— **W berlińskim teatrze Metropole** spadła onegdaj podczas pauzy kurtyna żelazna w skutek zerwania się łańcuchów. Zaniepokojoną publiczność uspokoił reżyser, okazało się wszakże, iż kurtyna nie da się podnieść. Widzowie wśród głośnych oznak niezadowolenia opuścili teatr; pewna część wykonała nawet szturm na kasę, aby odebrać pieniądze, których nie oddano. Policya musiała wkroczyć i gmach opróżnić.

— **Kradzież klejnotów.** Z Medyolanu telegrafują do dzienników wiedeńskich: *Corriere della Sera* donosi: Ks. Jaime Bourbon, syn don Carlosa, wyjeżdżając do Petersburga, skąd ma się udać na teren wojny do Azywschodniej, powierzył był do przechowania jednemu z najbogatszych jubilerów paryskich swe klejnoty, wartości 8 milionów franków. Obecnie zażądał przesłania tych klejnotów do Petersburga. W odpowiedzi na to żądanie jubiler wykazał się, że klejnoty te odebrał już jeden ze służących księcia, wykazawszy się pełnomocnictwem, widocznie sfałszowanem.

— **Zatopiony statek podwodny** angielski w kanale La Manche, odnaleziono wreszcie po trzechdniowych usilnych poszukiwaniach przez nurków. W ścianie statku stwierdzono szeroką szczelinę, przez którą wdarła się woda i zatopiła nieszczęśliwą załogę. — Wszystkie 11 zwłok znaleziono wewnątrz. Próby wydobycia statku na powierzchnię przez zaczepienie liny stalowej nie powiodły się; jedno z Towarzystw ratunkowych podjęło się za nagrodą 2500 funtów szterlingów przeciągnąć bezwładny statek na płytsze miejsce, na którem nurkowie będą mogli z łatwością pracować. — Zatrwożone załogi innych statków podmorskich rozpuszczono na 14-dniowy urlop.

— **Fiszbin drożeje.** Od lat kilku ceny fiszbinu podnoszą się ciągle i doszły już do takiej wysokości, że niedawno w Dunden sprzedano tonę za 3000 funt. szter. (60.000 marek). Powodem tego jest niemiłosierne tępienie wielorybów grenlandzkich; które fiszbinu dostarczają. Przeciętnie osiąga się z górnej szczęki tego potwora morskiego 1600 do 1800 funtów fiszbinu, gdy stary wieloryb daje niekiedy do 3000 funtów. Jak wiadomo fiszbin używany bywa do gorsetów staników i na szpicruty; w braku coraz droższego fiszbinu, używa się też często stalowych pręcików (stalówek).

Notatki literacko-artystyczne.

Odznaczenie H. Sienkiewicza. Nowe odznaczenie spotkało największego naszego powieściopisarza.

W tych dniach Henryk Sienkiewicz otrzymał od rządu francuskiego order kawalera Legii honorowej.

Insygnia orderowe na wstążce zielonej w odpowiedniem puzderku za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych przesłano oberpolicmajstrowi miasta Warszawy wraz z odpowiednim dekretem dla wręczenia orderu francuskiego Sienkiewiczowi.

Doręczył go delegat warszawskiego oberpolicmajstra wraz z następującym listem francuskiego ministra spraw zagranicznych, Delcassé'go:

„Monsieur,

„Il m'est bien agréable de Vous faire connaitre, que Mr le Président de la République, voulant Vous donner un témoignage particulier de sa haute bienveillance, vient, sur ma proposition, de Vous conférer la Croix de Chevalier de l'ordre National de la Légion d'Honneur.

Je me félicite d'avoir été à même de faire valoir les titres, que Vous Vous êtes acquis à cette marque de distinction et je m'empresse de Vous transmettre les insignes de l'ordre.

J'aurai soin de Vous faire parvenir ultérieurement Votre diplome.

Recevez, Monsieur, les assurances de ma considération la plus distinguée.

Le Ministre des affaires étrangères,
Delcassé".

Co znaczy w przekładzie:

„Szanowny Panie!

Miło mi jest zawiadomić Pana, że p. Prezydent Rzeczypospolitej, pragnąc Panu dać dowód szczególniejszy swego wysokiego uznania, na mój wniosek nadał Panu krzyż kawalerski orderu narodowego „Legii honorowej".

Cieszę się, że byłem w możności przedstawienia tytułów zdobytych przez Pana, do otrzymania tego odznaczenia i pospieszam przesłać Panu insygnia orderu.

Nie zaniedbam przesłać Panu później pańskiego dyplomu.

Proszę przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku.

Minister spraw zagranicznych,
Delcassé".

Odznaczenie pisarza cudzoziemca orderem francuskiej „Legii honorowej", uważać należy za fakt wyjątkowy.

Obraz pamiątkowy malowany przez Polaka. Piszą nam z Rzymu: Bawił tutaj młody polski malarz z Paryża p. Bolesław Nawrocki, dla zdjęcia podobizn z kilku osób, mających urzędy dworskie. P. Bolesław Nawrocki otrzymał obstalunek od dr. Blanco, bogatego Włocha mieszkającego w Paryżu, aby wymalował wielki obraz pamiątkowy, przedstawiający uroczyste przyjęcie, jakie miasto Paryż dało w październiku roku zeszłego w Hôtel de Ville dla królestwa włoskich. Dr. Blanco ofiarował obraz ten kolonii włoskiej w Paryżu, aby doręczyła go królestwu włoskiemu w dniu 25 kwietnia, podczas pobytu prezydenta Loubeta w Rzymie. Obraz będzie oprawionym we wspaniałe ramy z herbem Włoch i Paryża i zawieszonym w salach Kwirynału. Na obrazie ma być portretowanych około stu osób, oprócz królestwa włoskich, p. Loubeta i jego małżonki, także ciało dyplomatyczne, dygnitarze, damy dworu i t. d. P. Nawrocki przedstawił króla w chwili, kiedy słucha adresu czytanego przez prefekta Sekwany p. De Selves. Na ramie obrazu umieszczoną zostanie dedykacya: „Ich król. Mościom królowi i królowej włoskim, kolonia włoska w Paryżu".

P. B. Nawrocki dał się już poznać nad Sekwaną z obrazu przedstawiającego lekcyę anatomii, w której portretował kilku znanych doktorów paryskich. *(D.)*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek o godzinie pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Figle wiosenne", operetka" w 3 aktach Józefa Straussa.

We wtorek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Mój dzieciak", komedya w 3 aktach Ambrożego Janvier de la Motte.

We środę po raz piąty „Lysistrata", operetka w 3 aktach P. Linckego.

Rozpocznie: „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

We czwartek — popularne przedstawienie po cenach zniżonych — po raz drugi „Małka Schwarzenkopf", sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

W piątek po raz 31 „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W sobotę po raz pierwszy — nowość — „Nieporozumienie", sztuka w 4 aktach przez Gabryelę Zapolską.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego urządza w dniach 16 i 17 kwietnia b. r. targ na bydło rozpłodowe w Krakowie na centralnej targowicy miejskiej. Na targu będzie przypuszczalnie 120—140 sztuk bydła rasy fryzyjskiej, simentalskiej, berneńsko-simentalskiej i czerwonej polskiej.

Budapeszt, 5 kwietnia. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 8·02 do 8·03. Pszenica na maj 8·06 do 8·07. — Pszenica na październik 8·— do 8·01. Żyto na kwiecień 6·27 do 6·28. Żyto na październik 6·38 do 6·39. Owies na kwiecień 5·22 do 5·23. Owies na październik 5·53 do 5·54. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·17 do 5·18. Kukurudza na lipiec 5·28 do 5·26. Rzepak na sierpień 11·— do 11·10.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: słabe — Pogoda: piękna.

Berlin, 5 kwietnia. Banknoty austryackie 85·20, Spirytus —·—.

Frankfurt, 5 kwietnia. — Austryackie Kredyty 202·70, Koleje państwowych 136·70, Alpiny 185 60, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 5 kwietnia. Trzyprocentowa renta 29·35, Mąka 95·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·80 do 19·90, *loco* Ołomuniec 18·70 do 18·80, *loco* Berno-Wiedeń 19·10 do 19·20, na kwiecień *loco* Aussig 20·55 do 20.65. Cukier w kostkach: *prima* 67·75 do 67·75, *secunda* 67·25 do 67·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 5 kwietnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 8·70, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·70, żyto na termina 5·40 —·— do —·—, owies obroczny gotowy —·— do 5·75, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·35, jęczmień browarniczy 5·60 do 6·— rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 11·—, wyka 5·30 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·90 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 220·— do 250·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·50 do 20·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 15·50 do 15·75.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25 do 31 marca bieżącego roku, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·70 do 8·85, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·45 do 6·65, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·75 do 6·—, pastewny 5·40 do 5·60, owies stary 5·65 do 5·85, owies nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 6·05 do 6·25, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·85 do 9·65, groch pastewny 6·— do 6·35 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 5·65 do 6·—, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 5·25 do 5·50, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 60·— do 75·—, koniczyna biała nowa 60·— do 72·05, koniczyna szwedzka 60·— do 75·—, tymotka 21·— do 26·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9·05 do 9·30, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 6·25 do 6·50, nasienie lnianne 8·75 do 8·95, nasienie konopne 7·— do 7·10, chmiel 174·— do 192·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 42·55 do 43·—, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan po powrocie z Abbazii będzie udzielać we czwartek dnia 7 b. m. przed południem zwykłych ogólnych posłuchań. Przed audyencyami nastąpi zaprzysiężonie nowomianowanych tajnych radców: członka Izby panów barona Walterskichena, generalnego inspektora służby pociągowej generała kawaleryi Latschera i prezydenta najwyższego trybunału wojskowego generała broni Scharneck-Plentznera.

Pan Minister hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj, dnia 4 b. m., z małżonką na osmiotygodniowy pobyt do Abbazii.

Około 11 b. m. rozpoczną się w Budapeszcie, jak donosi *Fremdenblatt*, wspólne konferencye Ministrów, celem przygotowania budżetu wspólnego na rok 1905, który w maju b. r. ma być przedłożony Delegacyom. W tym celu udadzą się do stolicy węgierskiej wspólni Ministrowie, Prezydent gabinetu austrackiego Minister obrony krajowej i Minister skarbu.

Wspólny Minister skarbu Burian wyjeżdża w ciągu bieżącego miesiąca do Serajewa, skąd rozpocznie podróż inspekcyjną po Bośnii i Hercegowinie.

Cons. Korrespondenz dowiaduje się, że podjęta w Czechach akcya w kierunku zwalczania ruchu „Los von Rom“ ma być rozciągniętą i na inne kraje koronne. — Wkrótce ma być ogłoszoną mnóstwem podpisem opatrzona odezwa, wzywająca do przystępowania do „Ligi katolickiej“.

Z Ołomuńca donoszą, że decyzya co do obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Ołomuńcu zapadła w tym duchu, iż następca ks. arcybiskupa dr. Kohna będzie zamianowanym, a nie wybranym. To postanowienie papieskie otrzymała już kapituła metropolitalna i zakomunikowała je Ministerstwu wyznań i oświaty. Obok biskupa berneńskiego ks. dr. Bauera, wymieniają jako najpoważniejszych kandydatów: kanonika barona Grimmensteina i proboszcza w Kromieryżu, księcia Karola Hohenlohe-Langenburga.

Wedle stambulskiej informacyi *Polit. Corr.* popierają akcyę austro-węgierskiego i rossyjskiego ambasadora w Konstantynopolu, co do kwestyi żandarmeryi, nietylko francuski ambasador, lecz także ambasadorzy wszystkich innych mocarstw.

Naczelny redaktor *Nowoje Wremia* Suworin, który przed kilku dniami na czele deputacyi dziennikarzy był u cara Mikołaja umieszcza w swem piśmie znamienny artykuł, w którym nawołuje do sojuszu europejskiego przeciw Ameryce. Ameryka przedstawiona jest w tym artykule jako zarozumiały parweniusz, który kładzie swe nogi na stole azyatyckiej polityki. Od czasu, kiedy Europa nieoględnie pozwoliła Stanom Zjednoczonym ograbić Hiszpanię, wtrąca się Ameryka do wszystkiego. Koniecznym jest w obec tego obowiązkiem Europy, połączyć się przeciw Ameryce i Japonii.

Nowomianowany poseł rossyjski w Belgradzie, Konstantyn Arkadiewicz Gubastow, schodzi za wybornego znawcę Wschodu. Jako wychowanek petersburskiej szkoły kadetów wstąpił Gubastow do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie studyował języki azyatyckie. Dyplomatyczną karyerę rozpoczął jako konsul w Warnie. Następnie był generalnym konsulem w Ruszczuku, członkiem ambasady w Konstantynopolu, generalnym konsulem w Wiedniu; po wstąpieniu Mikołaja na tron objął posadę II dyrektora departamentu azyatyckiego, którą opuścił dopiero w r. 1897 udając się na posterunek poselski w Cetynii. W r. 1900 mianowany w miejsce Czarykowa ministrem-rezydentem przy Watykanie, przyczynił się w znacznej mierze do polepszenia stosunków pomiędzy Kuryą i gabinetem petersburskim.

W kołach watykańskich żywią wedle *Polit. Corresp.* nadzieję, że konferencya kardynała sekretarza państwowego Merry del Val z francuskim ministrem spraw zagranicznych panem Delcassé podczas gościny prezydenta Loubeta w Rzymie złagodzi naprężenie stosunków między Stolicą Apostolską a Francyą. Odpowiedź Watykanu na znany protest Francyi sformułowana będzie w duchu bardzo pojednawczym. Papież zastrzeże się w niej przeciwko mniemaniu, jakoby zamierzał mieszać się w wewnętrzne sprawy Francyi.

Francuska Izba dep. odroczyła się aż do 17 maja, a senat do 24 maja. Dzienniki rządowe, streszczając wyniki odroczonej sesyi Izby deput., stwierdzają znaczne wzmocnienie się gabinetu Combesa skutkiem przeprowadzenia ustawy o zamknięciu szkół kongregacyjnych, odparcia zamachu na Pelletana i uchwalenia przez Izbę amnestyi dla przestępstw prasowych i robotniczych.

Dziennik *Matin* donosi, że prefekt marynarki w Tulonie, Bienaimé, ma być złożony z urzędu za zajęcie stanowiska nienawistnego w obec ministra marynarki Pelletana.

Pelletan zamierza energicznie wystąpić przeciw wyższym oficerom marynarki, którzy podczas ostatniej kampanii zajęli stanowisko przeciwne ministrowi, wykraczając w ten sposób przeciw zasadzie karności wojskowej.

W okręgu Roubaix stanęło 136 fabryk, 16.800 robotników strejkuje. W Tourcoing zamknięto 96 fabryk, 8000 robotników zaniechało pracy.

Wedle madryckiej depeszy *Berl. Tageblattu* przedsięwzięły władze barcelońskie bardzo rozległe zarządzenia z powodu projektowanej podróży króla. Żandarmeryę znacznie wzmocniono; na dworcach czuwają tajni agenci; okręty podlegają ścisłej rewizyi. Kilkunastu anarchistów uwięziono. Republikanie przygotowują anti monarchiczną demonstracyę.

W Sestao podczas pewnego pogrzebu przyszło w Wielki Czwartek do gorszących zajść skierowanych przeciwko duchowieństwu. Wywiązała się stąd w następstwie formalna utarczka z policyą i trwała przez trzy godziny. Dziesięć osób odniosło ciężkie rany.

Także w Maladze wybuchły w Wielki Czwartek rozruchy, które nie bez trudu stłumiono.

Z Londynu donoszą: Nowy bil o imigracyi cudzoziemców, wniesiony do parlamentu, poleca kapitanom okrętów, aby zdawali raport o liczbie podróżnych cudzoziemców na okrętach, wymieniając ich nazwiska, miejsca wyjazdu, przyczem mają osobiście badać podróżnych. Jeżeli cudzoziemiec nie otrzyma pozwolenia na opuszczenie okrętu, koszta powrotu jego pokryje właściciel okrętu. Najniższa kara za wykroczenie przeciw tym przepisom wynosi 100 fnt. szterl. Wszyscy imigranci obowiązani są udzielać szczegółowych wyjaśnień na pytania i w ciągu pierwszych dwóch lat pobytu w Anglii udzielać wszelkich zażądanych od nich informacyj. Za odpowiedzi kłamliwe winni karani będą więzieniem.

Gdy uwagę całego świata zwracają na siebie wypadki na dalekim Wschodzie, przybywa wiadomość o okropnej rzezi, jaką Holendrzy wyprawili na Sumatrze. Kolumna wojsk w pochodzie przez okręg Gajsel-Seas znalazła wszystkie wsie oszańcowane i musiała jedną po drugiej zdobywać. W walce tej padło 541 krajowców. Po stronie holenderskiej naliczono 3 poległych i 25 rannych. Nadto trzej oficerowie odnieśli lekkie rany.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Pan w Abbazyi.

Abbazya, 5 kwietnia. Najj. Pan przybył tu dzisiaj o godz. 9 przed południem witany entuzyastycznie przez ludność Abbazyi i okolicznych gmin. Abbazya jest wspaniale udekorowana. Monarcha zamieszkał w hotelu „Stefanie“. O godz. 9½ rano złożył Najj. Panu wizytę król szwedzki. Jego Ces. Mość powitał króla w bramie hotelu. Powitanie było bardzo serdeczne. O godzinie 11 przed południem złożył Najj. Pan wizytę królowi szwedzkiemu i jego małżonce.

Kraków, 5 kwietnia. *(Tel pr.)* Według otrzymanych tu wiadomości pielgrzymka maryańska do Rzymu zapowiada się bardzo dobrze. Dotychczas zgłosiło się 400 uczestników, a dalsze zgłoszenia napływają, tak, że co najmniej 500 osób wyjedzie do Rzymu. Pielgrzymkę prowadzić będzie ks. arcybiskup Bilczewski. Kardynał Puzyna z powodu stanu zdrowia nie będzie mógł, zdaje się pojechać. W dzień wyjazdu pielgrzymki z Krakowa odbędzie się w katedrze na Wawelu nabożeństwo dla pielgrzymów.

Kraków, 5 kwietnia. *(Tel. pr.)* Rozpoczął się bardzo liczny wyjazd robotników rolnych do Prus. Dziś przywiozło kilka pociągów do Krakowa 300 dziewcząt z powiatu tarnowskiego, które udają się na roboty do Prus.

Kraków, 5 kwietnia. *(Tel. prywatny).* *Nowiny* donoszą z Żegiestowa, że zeszłej środy wybuchł wielki pożar w mieszkaniu właściciela zakładu Krynickiego i zniszczył wille „Żegotkę“ i „Karolinkę“. Z powodu wielkiego pożaru zaczął się palić okoliczny las.

Wiedeń, 5 kwietnia. Wczoraj o godzinie 6 minut 51 wieczorem odjechał Najj. Pan do Abbazyi w odwiedziny do szwedzkich królestwa i w. ks. Luksemburskiego.

Graz, 5 kwietnia. Zmarł członek austryackiej Izby panów baron Rudolf Hackelberg.

Budapeszt, 5 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza sankcyonowaną ustawę budżetową za rok 1903, dalej sankcyonowaną ustawę o przedłużeniu prowizoryum finansowego z Chorwacyą i ustawę, tyczącą się zniesienia kaucyj służbowych.

Budapeszt, 5 kwietnia. W niedzielę i poniedziałek obradował tu kongres węgierskich socyalistów. Uchwalono, iż organ socyalistyczny *Neusava* tylko w takim razie ma być zamieniony na pismo codzienne, jeżeli będzie miał zapewnionych 25.000 prenumeratorów.

Koloszwar, 5 kwietnia. Zmarł poseł do sejmu Stefan Bonis.

Frankfurt nad Menem, 5 kwietnia. Zmarł tu członek pruskiej Izby panów Henryk Liebig.

Petersburg, 5 kwietnia. Gubernator Bessarabii wydał surowy zakaz zgromadzeń na ulicach, zebrań w prywatnych pomieszkaniach i noszenia broni.

Rzym, 5 kwietnia. *Tribuna* ponownie zaprzecza wszystkim pogłoskom o rzekomej mobilizacyi i zamiarach wojennych Włoch.

Rzym, 5 kwietnia. Papież przyjmował wczoraj po południu węgierskich studentów i wygłosił do nich przemowę, zachęcając do przestrzegania praktyk religijnych i do dawania dobrego przykładu, zwłaszcza w obecnym czasie, gdy młodzież i społeczeństwo tyle popełnia błędów.

Messyna, 5 kwietnia. Cesarz Wilhelm wyjechał na yachcie „Hohenzollern“ do Palermo.

Belgrad, 5 kwietnia. Włoski poseł Magliano wręczył wczoraj królowi pismo, odwołujące go z posady przy dworze serbskim.

Paryż, 5 kwietnia. Prezydent Loubet z małżonką wyjechał na kilkudniowy pobyt do departamentu Drôme.

Marsylia, 5 kwietnia. Onegdaj na wyborczem zgromadzeniu przyszło tu do bójek, przyczem padły strzały rewolwerowe; pięć osób odniosło lekkie rany. Odwieziono je do więzienia.

Konstantynopol, 5 kwietnia. Ze Skoplii donoszą, że potwierdza się wiadomość o poddaniu się dwóch przywódców ruchu albańskiego w okręgu Diakowy.

Londyn, 5 kwietnia. Otrzymano tu telegram z doniesieniem, że w Montevideo szalała straszna burza. W porcie zatonęły 2 okręty.

Trzęsienie ziemi.

Budapeszt, 5 kwietnia. W południowych Węgrzech odczuto w kilku miejscach trzęsienie ziemi.

Sofia, 5 kwietnia. W niedzielę przed południem odczuto tu trzykrotne silne trzęsienie ziemi. Dało się ono uczuć także w innych miejscowościach.

Belgrad, 5 kwietnia. W poniedziałek po południu dało się tu uczuć słabe trzęsienie ziemi.

Belgrad, 5 kwietnia. Trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj liczne miejscowości kraju. Szczególnie liczne wstrząśnienia zauważono w miejscowości Wrania, gdzie zawaliło się wiele domów.

Katastrofa powodzi.

Nowy Jork, 5 kwietnia. Z północno-zachodniej i północnej części Stanu Ohio donoszą o wielkich powodziach. Cztery osoby utonęły. Jakkolwiek wszyscy zdolni do pracy zajęci są przy groblach wielkiego zbiornika, największego w świecie sztucznego zakładu wodnego, mimoto powstała w grobli rysa, na 30 stóp szerokości. Obawiają się, że może być porwana cała grobla. Rozesłano ostrzeżenia i czynione są wszelkie wysiłki, aby zapobiedz ofiarom w ludziach. Silny wiatr zwiększa niebezpieczeństwo zalewu. Zbiornik pokrywa przestrzeń 30.000 morgów, znajduje się pomiędzy rzeką Ohio a jeziorami i ma z obu stron kanały. Groble wysokie są na 10 do 25 stóp. Tylko jeżeli wiatr ustanie, może położenie polepszyć się. Niektórym miastom zabrakło siły w urządzeniach wodnych, które służą jako motory do oświetlenia i ruchu tramwayów. Wiele fabryk musiało wstrzymać ruch. Tory kolejowe są na dłuższych przestrzeniach, mianowicie w północnej części stanu Indiana, pod wodą. Woda uszkodziła niektóre kopalnie węgla i zerwała wiele mostów. Wschodnia część miasta Marionu leży w gruzach. Dotychczasowe szkody obliczają na 2 miliony dolarów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 5 kwietnia. Urząd spraw zagranicznych zawiadomił Towarzystwo „Czerwonego krzyża“, że rząd japoński oświadczył gotowość przyznania okrętowi „Mongolia“ praw lazaretu wojennego.

Szangaj, 5 kwietnia. Według doniesienia z Kobe, obecnie znajduje się w marszu na Korei 260.000 Japończyków, oprócz tego w załogach jest 60.000 żołnierzy pod bronią. Nie wliczono w tem rezerwy III klasy, która jeszcze nie została postawioną na stopie wojennej. W całej Korei i Mandżuryi panuje odwilż, która utrudnia pochód.

Soeul, 5 kwietnia. Hjunyongun, który dnia 1 b. m. zamianowany został posłem w Japonii wniósł prośbę o dymisyę.

Wiedeń, 5 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 marca: Banknoty w obiegu 1,632.461.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 86,550.000), rezerwa kruszcowa 1.500,766.000 (mniej o 5,859.000), — portfel wekslowy 270,891.000 (więcej o 72,979.000), lombard papierów 40,968.000 (więcej o 997.000), banknoty wolne od podatków 265,459.000 (mniej o 92,403.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·27, Renta majowa 99·60, Węgierska renta koronowa 97·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 651·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 758·—, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Bankvereinu 522·—, Akcye Länderbanku 427·—, Akcye Kolei państwowych 639·—, Lombardy 81·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 411·—, Akcye Rima Muranyi 490·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 127·50, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99·30, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·65, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·35, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 98·90, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99·65.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 5 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 648·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 756·50, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Bankvereinu 521·50, Akc. Bodencredit 943·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 637·75, Akcye kolei Południowej 80·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 403·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 410·—, Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1903·—, Akcye Fabryki broni 457·—, Akcye Tureckie tytoniowe 338·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1131·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·10, Renta majowa 99·75, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·65, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·40, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·30. 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·60, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·15, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·10, Losy tureckie 127·—, Marki 117·25, Ruble 252·75.

Berlin, 5 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 205·10, Towarzystwo dyskontowe 184·50.

Usposobienie: dosyć silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

„FORMAN“ (chlorowany metylowy mentolu eter) wielokrotnie na klinikach i przez lekarzy jako **wprost idealny środek** przeciw kataralny uznany. Przy zwykłym katarze używa się waty formanowej (puszka 40 hal.) przy silnym katarze należy używać z polecenia lekarskiego pastylek (75 hal.) do inhalacyi za pomocą flaszeczki inhalacyjnej. — **Skutek zdumiewający,** a przy początkach kataru prawie niezawodny. Dostać można we wszystkich aptekach.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Ubezpieczenie losów

od strat przy wylosowaniu najmniejszej wygranej na cały rok 1904 przyjmują

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

W obec wysokich kursów losów żaden posiadacz losów nie powinien zaniechać zabezpieczenia się przed dotkliwą stratą w razie wylosowania.

Magazyn i pracownia

Futer

pod firmą

J. Danenheimer i S. Starnawski

przy ul. Wałowej l. 11 A.

wykonuje wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia . kwietnia 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	20	102	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	20	—	—
4 % los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	60	102	30
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) .	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych .	252	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 kwietnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·60	99·80
styczeń-lipiec	99·50	99·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·45	100·65
kwiecień-październik	100·45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	190·—	194·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·85	152·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. .	181·60	183·60
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	258·—	262·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·—	299·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·35	119·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	99·50	99·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	118·30	119·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·—	511·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·25	130·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165·—	167·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 —	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 10	99 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.85	99·85
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·85	97·85
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	92·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·15	101·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	294·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	101·65	101·85
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99.80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·25	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	99·25	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·90	102·90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·80	103·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. .	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·65	99·65
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·80	101·75
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104·—	107·—
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115 75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·—	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	67·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	163·—	173·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	52·50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	28·75	29·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	—·—	—·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. . .	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	282·—	283·—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2745·—	2747·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	759·—	760·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	509·—	510·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	540·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	428·—	429·—
„ Austro-węg. 1400 k. . . .	1608·—	1613·50
„ Związk. (Unionbank) 200 zł. .	524 50	525·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	248·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	415·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. .	5420·—	5440·-
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	577·—	581·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·50	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	850·—	855·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. .	625·—	628·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1143·—	1153·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	409·—	410·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1900·—	1912·—
Schodnicy 500 kor.	719·—	723·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Tritail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	348·—	352·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117 20	117 40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·77½	239·97½
Paryż za 100 franków	95 50	95·62½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 20	117·40
Włoskie banki	95·15	95 35
Francuskie banki	94 92½	95·—
Szwajcarskie banki	94 92½	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07½	19·09½
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir .	95·15	95 35
Ruble	2 53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1084/2 (30) (2665 2—3)

Na żądanie Anny Hołubowicz, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach odbędzie się dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności objętych whl. 94, 92, 93 i 852 ks. gr. gm. kat. Sokołów, składających się z parcel ogr. lk. 35, 7/2 i pgrt. 1088, 1541, 1564, 1776, 1807, 18 3/1, 1542/2, 927/1, 1398, 1087/1 i 1087/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z koni, wozów i t. d.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl. 94 na 9238 kor. 64 hal., whl 92 na 895 kor. 44 hal., whl. 93 na 1190 kor. 16 hal., zaś whl. 852 na 437 kor. 04 hal., przynależności zaś na 1976 kor.

Najniższa cena wynosi za realność whl. 94 zpn. 7476 kor. 42 hal., za whl. 92 596 kor. 96 hal., za whl. 93 793 kor. 44 hal. i za whl. 852 291 kor. 36 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 12. marca 1904.

L. cz. E. 1161/3 (4) (2721 1—3)

Na żądanie p. Macieja i Anastazyi Jurkiewiczów gospodarzy w Byczynie, odbędzie się dnia 20. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 229 gm. Byczyna, którą stanowią łąki oraz połowy realności lwh. 341 gm. Jeleń, w skład której wchodzą parcele rolne i pastwiska, przynależności nie ma żadnych.

Połowy rzeczonych realności będą sprzedane osobno jedna po drugiej.

Wartość połowy realności lwh. 229 gm. Byczyna wynosi 35 kor. zaś wartość szacunkowa połowy realności lwh. 341 gm. Jeleń 101 kor.

Najniższa cena wynosi dla połowy realności lwh. 229 gm. Byczyna 23 kor. 32 hal., zaś dla połowy realności lwh 341 gm. Jeleń 67 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. E. 949/3 (5) (2740)

Na żądanie Józefa Mendla Eberstarka, odbędzie się dnia 6. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya połowy realności lwh. 37 gm. Gosprzydowa wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch krów, dwóch koni, wozu, pługa i pary bron.

Połowa tej nieruchomości z przynależnościami wystawionej na licytacyę jest oceniona na 16.034 kor. 8 hal, wadyum wynosi 16 3 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 10.689 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 14. marca 1904.

(2571 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Piątek 8. kwietnia 1904 od 10 do 12godz.: meble, sprzęty domowe, sukna i ubrania męskie.

Sobota 9. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i pościel.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27. marca 1904.

L. cz. E. 3145/3 (4) (2720)

Na żądanie Jana Skomzy i spólników, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 107 gm. Kraczkowa objętej wraz z przynależytościami, składającemi się z 115 drzew nieowocowych, 110 drzew owocowych, ocembrowania studni i płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4791 kor. w której to kwocie mieści się wartość przynależności ocenionych na 41 kor.

Najniższa cena wynosi 4791 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. marca 1904.

L. cz. E. 418/4 (5) (2694)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya gruntów w Toustoługu położonych a to ad a) ciała tab. whl. 449 z p. bud. 16 na której znajduje się realności C. Nr. 131 i ogrodu 564 i 565 się składającego, b) ciała tab. whl. 450 z pgr. 618, 913, 914, 915, 964, 965, 985 i 986 się składającego i c) ciała tab. whl. 208 z parcel gr. 888, 900, 901/1, 901/2 i 1023 się składającego wraz z przynależytościami, stanowiącemi inwentarz żywy i martwy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 4069 kor., ad b) na kwotę 5199 kor. 94 hal., ad c) na kwotę 4071 kor. 13 hal., przynależności zaś na kwotę 1936 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 2712 kor. 67 hal., ad b) kwotę 4757 kor. 30 hal., ad c) kwotę 2714 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, 20. marca 1904.

L. cz. E. 1580/3 (7) (2751)

Dnia 2. maja 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 1380 ks. gr. gm. Stary Sącz składającej się z gruntów rolnych

Połowa nieruchomości jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 26. marca 1904.

L. cz. E. 43/4 (3) (2702)

Dnia 18. kwietnia br. o godz. pół do 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż a) połowy realności lwh. 104, b) całej realności lwh. 563 gm. Nowojowa Góra, oszacowanej ad a) na 94 kor., ad b) na 518 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 36 kor., ad b) 305 kor. 22 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. E. IX. 2448/3 (11) (2736)

Dnia 4. maja 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 51 licytacya połowy realności pod lk. 181 w Przemyślu przy ulicy Serbańskiej położonej lwh. 158 objętej.

Połowę tej realności z przynależnościami oceniono na 3812 kor. 39 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1906 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 25. marca 1904.

L. cz. E. 1685/03 (5) (2749)

Na dobrowolne żądanie Michała Szpaka z Kudryniec celem zniesienia praw własności, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w podpisanym sądzie biuro Nr. 4, publiczna sprzedaż realności whl. 159 ks. gr. gm. Kudryńce składającej się z parc. bud. lkat. 204 z trzema chatami mieszkalnemi, dwoma stajniami szopą, stodołą, wozownią, chlewami i kurnikami na tejże parceli oraz parcel grunt. lkat. 417, 418, 419, 420, 1020, 1021, 1366, 1497, 1679, 1890, 2149, 2367, 2368, 2844, 2845 i 3113 z przynależnościami, składającemi się jedynie z parkanów, płotu i drzew owocowych oraz wierzb i kosznic.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7873 kor., przynależności powyższe na 562 kor.

Najniższa cena wynosi 8435 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym sądzie, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 6. marca 1904.

L. cz. E. 944 (2) (2742)

Odbędzie się dnia 25. kwietnia 1904. o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym Nr. 5. w Budzanowie licytacya 3/4 części realności whl. 130 gminy Budzanów objętej, dłużnika Salamona Fischera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 3/4 domu mieszkalnego, piwnicy i sztachet przed domem.

3 4 nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione na 1961 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi 980 kor. 62 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 902/3 (9) (2699)

Na żądanie Józefa i Anny Hymczaków, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya 1/2 realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Jeżów-Morów-Wilczyska objętej Józefa Tepera własnej składającej się z połowy gospodarstwa gruntowego z budynkami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1230 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 820 koron 53 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 30. marca 1904.

L. cz. E. IX. 253/4 (3) (2737)

Dnia 7. maja 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51. licytacya 1) połowy realności whl. 66, 2. całej realności whl. 146 gm. Pleszowice. Połowę whl. 66 z przynależytościami oceniono na 314 kor. a cały whl. 146 na 453 kor. 03 hal.

Najniższa cena połowy whl. 66 wynosi 109 kor. 33 hal., a całej whl. 146 302 kor. 02 hal. niżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 28. marca 1004.

L. cz. E. 8 4 (5) (2698)

Dnia 12. kwietnia 1904 o godzinie 10 Sala 12 licytacya realności lwh. 13 gm. Cerekiew, składającej się z gruntów w obszarze 1321 kw. sążni.

Wartość szacunkowa 751 kor. 70 hal.

Najniższa oferta 501 kor. 13 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 17. lutego 1904.

L. cz. E. 1042/3 (7) (2725)

Dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya realności a to: a) whl. 151 i b) 1595 gminy Zabłotów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, należącego do realności whl. 151 powyższej gminy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 1572 kor., ad b) 650 kor

Najniższa cena wynosi za realność ad a) 1048 kor., ad b) 433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 14 4 (5) (2730)

Dnia 27. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya a) połowy realności lwh. 462, b) 1 4 części posiadłości lwh. 463 c) 464 ks. gr. gm Tylicz. dłużników spadkobierców śp. Tekli 1-o Kewieszowej, 2-o Sawkowej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 258 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 1[illegible]2 kor., wadyum 20 kor., ad b) 13 kor. 34 hal., wadyum 2 kor., ad c) 26 kor. 67 hl., wadyum 4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20. marca 1904.

Konkursa.

L. cz. 3387/4 (2673 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego wnosić należy do 7. maja 1904 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 1. kwietnia 1904.

L. 306 904. (2715 (1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Drohobyczu, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 30. kwietnia 1904, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. marca 1904.

L. 30.327. (2712)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Przemyślu.

Kandydaci powinni najpóźniej do 20. kwietnia 1904 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia;

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego;

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii Austryackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązaną płaca 1000 kor. rocznie.

Lwów, dnia 29. marca 1904.

L. 1316/04 (2754)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie są do obsadzenia dwie posady dozorców więzień IV. klasy płac połączone z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor., ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba o 840 gramach.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadane być mogą.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane, metryką chrztu ewentualnie ślubu, świadectwem ostatniem szkolnem i moralności, tudzież świadectwem wyzwolin i paszportem wojskowym udokumentowane podanie przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 5. maja 1904 przyczem się nadmienia, iż petent nie może być z pokrewnionym ze żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. Zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej, winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego lub Zakładu karnego, że są zdolni do służby karnozakładowej. Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania jednej z pomienionych posad złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są ci podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 1. kwietnia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 45/4 (2) (2755)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 10 czasopisma „Liberum veto“ z dnia 1. kwietnia 1904 artykuł pod tytułem; „Alleluja“ całe strona 2 do 7 włącznie zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 3. kwietnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 41.834 (2643 3—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej sanacyi stosunków odpływu wód z przepustów kolejowych w km. 35·6—37·2 linii kolei Chodorów—Podwysokie odbędzie się dnia 26. kwietnia 1904 i rozpocznie o godzinie 10 rano czas kolejowy na miejscu w Złoczowie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14. ustawy z 18. lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30 w urzędzie gminnym w Złoczowie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Złoczowie począwszy od dnia 6. kwietnia 1904 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Rohatynie lub przy komisyi na miejscu

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. marca 1904.

L. 3861 (pr.) (2667 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. maja, dla grupy gmin miejskich na 26. maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 31. maja, dla grupy większych posiadłości na 3. czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członkow,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członkow,

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. marca 1904.

L. cz. C. IX. 99/4 (1) (2659 3—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Maciurakowi, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Dmytra Wasylkiewicza, gospodarza w Drohobyczu, pozew o uznanie własności i intabulacyę 1/4 części ciała hip. obj. lwh. 243 Drohobycz-Lisznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. kwietnia 1904 godz. 9 przed południem w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia Pana Dr. Rappaporta adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 23. marca 1904.

L. cz. C. II. 103/4 (2) (2692 2—3)

Przeciw Maurycemu Chłapowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Stone Blyth pozew o 570 kor. 23 h.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 6. kwietnia 1904 godz. 10 Sala II.

Celem strzeżenia praw Maurycego Chłapowskiego ustanawia się Pana adw. Dr. Romana Sulimira w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15. marca 1904.

L. cz. C. II. 86/4 (1) (2744)

Przeciw Milianowi Merenie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Pańka i Maryę Merenów z Polan pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 210 kor. 33 hal., za umorzoną i zezwolenie na jej wykreślenie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. kwietnia 1904 na godz. 10 rano, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Miliana Mereny ustanawia się Pana Dra Stanisława Feuersteina w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 73/4 i 74/4 (1) (2723)

Przeciw Abrahamowi Aschheimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Elasza Abrahama i Berla Frühmana z Pilzna pozew o 569 kor. 42 hal. i 569 kor. 42 hal. zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Wilhelma Gucwę adw. w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 15. marca 1904.

L. cz. C. III. 1/94 (1) (2741)

Przeciw nieobecnemu Janowi Piechowi, wniosła Agata Piechowa skargę o 10 0 kor. na którą rozprawę na 12. kwietnia 1904 godz. 11½ sala Nr. 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Popiel w Bochni zastąpi go dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia 27. marca 1904.

L. cz. Cw. 130/4 (1) (2688)

Przeciw p. Feliksowi Gancarzowi z Krzeszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez firmę Schonker & Jakubowicz w Wadowicach pozew wekslowy o solidarne zapłacenie wraz z akceptantką p. Stanisławą Gancarz sumy wekslowej 258 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 26. marca 1904 l. cz. Cw. 130/4 (1).

Celem strzeżenia praw Feliksa Gancarza ustanawia się pana dra Jana Iwańskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Gancarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 26. marca 1904.

L. 46960.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu się z król. węg. Ministerstwem rolnictwa, zarządziło reskryptem z 28. marca 1904 L. 13581 co do wzajemnego obrotu końmi wyścigowymi między tutejszym obszarem, a krajami korony węgierskiej co następuje:

Konie wyścigowe wierzchowe i kłusaki, które z królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa mają być wprowadzone do krajów Korony węgierskiej mogą być kryte, bez względu czy pochodzą z obszarów wolnych od zarazy lub też z takich, w których obrót końmi jest ograniczony — w miejsce paszportów certyfikatami, wystawionymi przez wiedeński Jockey Klub lub wiedeńskie Towarzystwo wyścigów kłusem (Wiener Trabrennverein), względnie przez Klub jazdy panów (Klub der Herrenfahrer in Wien).

Certyfikaty te, mają być zaopatrzone pieczęcią i wizą odnośnego klubu i winny zawierać nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela, dokładny opis konia, miejsce jego pochodzenia i przeznaczenia, jakoteż poświadczenie urzędowego weterynarza co do indywidualnego niepodejrzanego stanu zdrowia zwierzęcia i że zakład (Etablissement), w którym zwierzę podczas ostatnich 40 dni przebywało, jest wolny od zarazy.

Postanowienia te odnoszą się analogicznie do koni wyścigowych, wierzchowych i kłusaków, wprowadzanych z krajów korony węgierskiej do tutejszego obszaru, jeżeli są kryte certyfikatami wystawionymi przez „Magyar lovar egyelet“ (węgierski Jockey klub), „Urkoesisck szövetkerete“ (związek jazdy panów), „Magyar ügetöverseny egyesüet“ lub przez „Pozsonyi ügetöverseny egyesület“.

Obwieszczenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. listopada i 19. grudnia 1902 L. 39061 i 51484, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 14. listopada 1902 i 3. stycznia 1903 L. 134617 i 157505/07.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 131/4 (1) (2690)

Przeciw p. Feliksowi Gancarzowi z Krzeszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez firmę Schonker & Jakubowicz w Wadowicach pozew wekslowy o solidarne zapłacenie wraz z akceptantką p. Stanisławą Gancarz sumy wekslowej 136 kor. 96 hal. zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 26. marca 1904 l. cz. Cw. 131/4 (1).

Celem strzeżenia praw Feliksa Gancarza ustanawia się pana dra Jana Iwańskiego, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Gancarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 26. marca 1904.

L. cz. Cg. I. 35/4 (3) (2727)

Przeciw nieobecnemu Maurycemu Chłapowskiemu, wniosła F. S. Schuch Nachfolger G. Endler przez adw. dr. Rosenblatta w Krakowie skargę o 153 kor. 80 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się 5. kwietnia 1904 godz. 9 sala Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Czesznak w Krakowie będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. II. 66/4 (1) (2739)

Przeciw Wojciechowi Raczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez dr. Zygmunta Edelheita lekarza w Sanoku pozew o własność części par. grunt. 45/1 z whl. 111 ks. gr. gm. Posada sanocka.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Raczkowskiego ustanawia się Pana Dr. Biedkę adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 1. marca 1904.

Zl. 2524. (2713)

KUNDMACHUNG.

Infolge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30. April 1850 wird am 15. April 1904 um 10 Uhr Vormittags die 54 Verlosung der gegen Stamm-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen 3½% Obligationen und die 55 Verlosung der 4% Prioritäts-Actien dieser Bahn in Wien in dem hiezu bestimmten Saale des Bankogebäudes (I., Bezirk, Singerstrasse Nr. 17) stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 31. März 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 1/4 (1) (1964 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na prośbę p. M. Weisera z Podwołoczysk postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza zaginionego prima weksla z daty Tarnopol 30. stycznia 1904 r. na sumę 1500 kor. opiewającego, za dwa miesiące od daty płatnego, na zlecenie p. Frydryka Goldmana wystawionego, przez p. Ignacego Adlera jako akceptanta podpisanego a przez p. Frydryka Goldmana indosem in blanko na p. M. Weisera żyrowanego, aby do 45 dni od dnia 31. marca 1904 jako dnia zapadłości weksla licząc, takowy sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył — ile że w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2. marca 1904.

L. cz. Nc. I. 12/4 (1) (1559 2—3)

Na wniosek Jana Hyćka z Babic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej wrzekomo przez wnioskodawcę książeczki udziałowej zarejestrowanego stowarzyszenia oszczędności i zaliczek „Norbahnbund“ w Wiedniu Nr. 2526 na 50 kor. opiewającej na rzecz Jana Hyćka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby w przeciągu sześciu miesięcy zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 13. lutego 1904.

L. cz. Nc. II. 223/4 (2) (1560 2—3)

Na prośbę Karola Scheinera, nadleśniczego z Majdanu, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki rentowej pocztowej kasy oszczędności Nr. 32.402, opiewającej na imię Fryderyki W. Scheinerowej.

Posiadacza tej książeczki rentowej wzywa się aby swe prawa w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta po upływie powyż wspomnianego czasu uznaną zostanie za pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podbuż, dnia 21. lutego 1904.

L. cz. A. XII. 75/2 (17) (1700 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Władysława Chrząszczyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dolnej zagubionej połowy losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 02308.

Posiadacza powyższej połowy losu wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, inaczej bowiem po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. T. 4/4 (2) (1756 2—3)

Na wniosek Salomona Starka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionej wnioskodawcę książeczki Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 141977 na kwotę 410 kor. i na nazwisko Salamon Stark opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. T. 11/4 (2) (2193 2—3)

Na prośbę Rozalii Żuk wdrażamy postępowanie amortyzacyjne rzekomo spalonej policy asekuracyjnej Towarzystwa imienia [illegible] Nr. 25.440[illegible]2 Tab. IV. z daty Wiedeń [illegible] marca 1903 na kwotę 2000 kor., na [illegible] Rozalii Żuk opiewającej z terminem zapłatności 1918.

Wzywamy więc posiadacza tej policy [illegible] swe prawa w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 od ostatniego ogłoszenia edyktu wykazał, gdyż po upływie tego czasokresu policy ta będzie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4. marca 1904.

L. cz. T. 4/4 (2) (1694 2—3)

Na wniosek Laury Lieblichowej i na podstawie przychylnego oświadczenia się Magistratu miasta Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo skradzionego a do wylosowania przeznaczonego losu miasta Krakowa Nr. 68.581.

Posiadacza powyższego losu wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie tenże los po upływie roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od [illegible] dnia płatności na ponowne żądanie, za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. T. 3/4 (1) (1926 2—3)

Na wniosek dr. Józefa Scheinbacha jako urzędnika masy konkursowej Berischa Duldiera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl 15. lutego 02 na [illegible]0 kor. opiewającego na dniu 15. maja [illegible] płatnego i podpisem Abrahama Herscha [illegible] jako przyjemcy zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, gdyż w przeciwnym razie weksel ten po upływie rzeczonego terminu za nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 21. lutego 1904.

L. cz. T. 1/4 (2) (1460 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Kuty 28. listopada 1902 na 2000 kor. opiewającego w ośmiu dni od daty płatnego przez Henię Horowitz wystawionego a przez Adolfa Auslandera akceptowanego by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia rzeczony weksel, tut. sądowi pewniej przedłożył, ile że po upływie powyższego czasokresu weksel ten za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (1523 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Majera Richtera recte Abrahama wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 146.495 na kwotę 802 kor. 02 hal. i na nazwisko „Majer Richter opiewającej".

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu rzeczona książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. T. 2/4 (1) (1464 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza [illegible] kupca w Bolechowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę [illegible] Emanuela Reicha we Lwowie w liście [illegible]nego i adresata niedoszłego wekslu z daty Bolechów dnia 20. listopada 1903 na [illegible] kor. 26 hal. opiewającego, dnia 30. [illegible] 1904 w Bolechowie płatnego, przez [illegible]ca Gottlieba akceptowanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia zapadłości licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. T. 11/4 (2) (2349 2—3)

Na wniosek Ferdynanda Tabeana aptekarza w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej policy asekuracyjnej wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na dniu 30. lipca 1898 do l. 4419 na kwotę 2000 złr. płatną okazicielowi tejże policy po śmierci zabezpieczonego Ferdynanda Tabean.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie polica ta po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. marca 1904.

L. cz. T. V. 14 (2) (1856 2—3)

Na wniosek Perli Postman zam. Stern, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej przez Towarzystwo kredytowe w Budzanowie dnia 29. maja 1902 do l. 199 ks. C., na imię proszącej wydanej i pierwotnie na 250 koron opiewającej, i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. T. 2/4 (1) (1462 2—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu i przychylnego oświadczenia się Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki przemyskiej kasy oszczędności Nr. 35.513 na rzecz fundacyi mszalnej śp. Jana Dorożyńskiego przy cerkwi w Schodnicy zastrzeżonej z pierwotną wkładką wniesioną 2. kwietnia 1897 w kwocie 50 złr., której stan z 1. lipca 1903 wynosił 106 kor. 19 hal. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu i książeczkę tę sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 10. stycznia 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (1895 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Henryka Guttera w Cieszynie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Henryka Guttera zagubionej policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na dniu 25. września 1886 L. 7274 opiewającej na kapitał 1000 kor. płatny Henrykowi Gutterowi, skoro Charlotta Gutter dożyje dnia 25. września 1905.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. T. 7/4 (2) (1888 2—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem funduszu szkoły ludowej w Sosnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 15.113 na kwotę 17 kor. 42 h. i na nazwisko „Fundacya Leona Suchodolskiego" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. lutego 1904.

L. cz. T. 1/4 (2) (2138 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 26. wystawionej na imię Hirscha Rindego w dniu 1. lutego 1899 na kwotę 50 koron, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. marca 1904.

L. cz. T. 12/4 (2) (2194 2—3)

Na prośbę Ewy Ryski, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne rzekomo zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie, Nr. 49.207 na kwotę 235 kor. 91 hal. i Nr. 82 831 na kwotę 38 kor. 70 hal. na imię Ewa Riska opiewających.

Wzywamy więc każdego posiadacza tych książeczek, aby do 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu prawa swe wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te będą uznane za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 4. marca 1904.

G. Zl. Nc. V. 186/3 (3) (1784 2—3)

Amortisierung.

Seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes S. I. in Lemberg, welches mit der Entscheidung des k. k. Obersten Gerichtshofes vom 15. Dezemberg 1903 Zl. 17705 als zuständig für diese Angelegenheit anerkannt wurde, wird auf Ansuchen des Josef Grenzbauer Handlungsgehilfen in Lemberg Halicka Gasse 9 das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen auf den Namen des Einschreiters lautenden „Bezugschein der Actiengesellschaft „Mercur" in Wien de dato Wien 28. August 1901 Nr. 204.385 über ein 3% Boden Credit Los I. Emission Ser. 525 Nr. 67 Kaufpreis K. 291 in 28 Raten a 10 K. und eine Restzahlung von K. 11 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens dieser nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung V.
Lemberg, am 12. Jäuner 1904.

L. cz. T. 5/4 (2) (1385 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Emilii Lambert w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przypadkowo spalonych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności m. Krakowa, a to jednej wystawionej na imię dra Stanisława Lamberta Nr. 111.457, której saldo z dnia 1. stycznia 1904 wyniosło 3513 kor. 34 hal., a drugiej wystawionej na imię Stanisława Lamberta Nr. 129.212, której saldo z dnia 1. stycznia 1904 wynosiło 3998 kor. 08 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 11. lutego 1904.

Doniesienia prywatne.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

(2478 3—3)

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Montag, den 18. April 1904.** um 10 Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfinden

48. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1903.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1903.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrates.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 9. April 1904** in **Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Aktien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland oder der Firma Robert Warschauer & Co., in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banqe Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eingehändigt unterfertigt werden.

Wien, am 26. März 1904.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

Rok założenia 1856 **FABRYKA GIPSU Józefy Franz i Synów** we Lwowie, ul. Rzeźnicka 16. z powodu powiększenia fabryki, potaniały ceny o 20 h. na 100 kl.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Panna umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajdzie zajęcie. J. Orlecka, pl. Smolki l. 5, w oficynie I. piętro.

Kto mi wyrobi po południowe zajęcie biurowe, otrzyma stosowne honoraryum. Hamlet poste restante.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5".

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Do wynajęcia
ul. Krzyżowa 38.

Apartament z komfortem urządzony, złożony z 4 lub 5 pokoi, kuchni, łazienki, pokoi dla służby etc. elektrycznie oświetlony, częściowo centralnie ogrzewany od 15. kwietnia do wynajęcia.

Odezwa do serc litościwych.

Poleca się rodzinę Kiełbusiewiczów która pozostaje w wielkiej nędzy, gdyż dwoje dzieci leżą na szkarlatynę wraz z matką, ojciec emeryt były strażnik skarbowy, pobiera 12 kor. emerytury i liczy lat 60 a z tego nawet nie może stancye opłacić, błaga i o małe choć datki aby mógł zakupić leki dla tych dzieci i żony. Sam jest już niezdolny gdyż w służbie rządowej 30-letniej stracił zdolność do pracy ulegając złamaniu ręki. Adres: Kiełbusiewicz, Wólka 8.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i pokoik dla służącego od 15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabielaka l. 15.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy.

Art. Zakład rytowniczy
A. Zigmanna
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczątkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spiesznie, tanio i dobrze.

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik [illegible] frank. we Francyi, w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30 ulica Louis de G[illegible]

We Lwowie w aptekach pp: Mikolascha, Wowiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbarz i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Francyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Ciągnienie nieodwołalnie **23. kwietnia 1904.** | Główna wygrana **koron 40.000 koron.**

Losy na cele ogrzewalń dla ubogich
po 1 koronie

polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Schütz i Chajes, Sokal i Lilien, Jakób Stroh, kantorzy wymiany we Lwowie

Wygrane w efektach płatne będą tylko efektami.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli
JÓZEF J. LEINKAUF
Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.

Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr. kolei państwowych.

Spedycye wszelkiego rodzaju.

Ogród Pomologiczny
Exc. hr. Romana Potockiego
w Łańcucie

sprzedaje wszelkie gatunki drzewek owocowych.

Zamówienia przyjmuje

Zarząd Zamku

Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu we Lwowie

Pierwsze Zwyczajne
Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów pierwszego galic. Towarzystwa akcyjnego rafineryi spirytusu

odbędzie się

we środę dnia 20 kwietnia 1904 roku

o godz. 10 przed poł. we własnym lokalu we Lwowie, Bogdanówka 10.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i rewizorów o zamknięciu rachunków o powzięciu dotyczącej uchwały, jakoteż uchwały co do rozdziału czystego zysku.
3. Wynagrodzenie członków Rady nadzorczej.
4. Zatwierdzenie kosztów założenia.
5. Zmiana statutów.

Główna treść zamierzonych zmian statutów obejmuje:

a) zjednoczenie akcyj pierwszeństwa i zakładowych na jednolite i równouprawnione akcye. Głosowanie nastąpi osobno przez akcyonaryuszów pierwszeństwa i akcyonaryuszów zakładowych,

b) ustanowienie Rady nadzorczej przełożeństwem Towarzystwa,

c) utworzenie komitetu wykonawczego,

d) zmianę prawa firmowania.

6. Wybór do Rady nadzorczej i dwóch rewidentów.

Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, [illegible] w myśl §. 33 statutów, złożyć akcye swoje (25 sztuk akcyj uprawniają do jednego głosu) najdalej do dnia 14. kwietnia b. r. w kasie Towarzystwa we Lwowie lub we lwowskiej filii [illegible] uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu lub też w związkowym Banku [illegible] Wiedniu (Wiener Bankverein) na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników (akcyonaryuszów lub inne osoby) zechcą [illegible] się [illegible] na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans, jakoteż wszelkie zamierzonych zmian statutów złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurach Towarzystwa gdzie stać będą do dyspozycyi akcyonaryuszom za okazaniem karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1904.

Rada nadzorcza.

Sezon kąpielowy od 1. maja do października. **Kąpiele Cudowa** Okręg Wrocławski.

400 metrów nad pow. morza, poczta i telegraf w miejscu, stacya kolejowa w Nachod i Reinerz. **Źródło arsenowo-żelaziste:** skuteczne przeciw **niedomaganiom, krwi, nerwowym, kobiecym i serca. Źródło litowe:** przeciw **reumatyzmowi, chorobom nerek i pęcherza.** Inne kąpiele każdego rodzaju, jakoteż terapia nowoczesna, koncerty, reuniony, teatr. Wysyłka wód trwa cały rok. Informacye udziela bezpłatnie **Dyrekcya Zakładu.**

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery,** w **Syfilis organicznej,** w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wowiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u. LEIPZIG.

Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus"** i **„Żeczko"**.

Kartony po 24 bal. wszędzie do nabycia.

Medal złoty Paryż 1900.

C. i k. dostawcy nadworni i kameralni.

Maurycy **TILLER** i Ska

ma zaszczyt donieść, iż otworzyli

Filię we Lwowie

przy ul. Centralnej l. 7 (naprzeciw Katedry)

sporządzają **Uniformy wojskowe i urzędnicze**

jakoteż cywilne ubrania

ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Publiczności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.